

Zmiana szefa strażaków.
Paweł Wysokiński
odszedł na emeryturę



strona 8

Gospodynie z Wilczysk upiekły
najpyszniejsze ciasto
karnawałowe

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota
łukowska

Lukow24.pl

18 - 24 lutego 2025 r. ■ nr 7 (1049) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Szokujące odkrycie w telefonie nastolatka. Ojciec: organista wysyłał synowi półnagie zdjęcia

Ojciec nastolatka ujawnia w rozmowie ze „Współnotą”
część kulis sprawy, którą zajmuje się łukowska prokuratura.

STR.
R1

Stoczek Łukowski: Policja
zatrzymała Gruzinów
okradających sklepy

STR. 7



śp. Krystyna Słonec

Krystyna Słonec,
była dyrektor Szkoły
Muzycznej w Łukowie,
zmarła w Portugalii

STR. 7

Przełomowa operacja raka w Łukowie i... gorycz w Radzynie

W naszym szpitalu wydarzyła się historia - lekarze
po raz pierwszy przeprowadzili laparoskopowe
usunięcie raka jelita grubego.

STR. R6

Iwona Markowska walczy z nowotworem. Dzieci chcą ratować mamę i założyły zbiórkę



STR. R6

Pani Iwona Markowska przed chorobą i obecnie w trakcie leczenia z wnukami

R E K L A M A

www.visionoptyk.eu visionoptyk

**KOMPLEKSOWE
BADANIE WZROKU**
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573

ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

**POMOGĘ ZAKUPIĆ
i sprowadzić auto
w USA i Kanadzie**

TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW



Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja



OFERUJEMY:

- nawozy
- środki ochrony roślin
- materiał siewny
- profesjonalne doradztwo
- transport
- atrakcyjne ceny

M-Plant

780 599 553

ul. Kasztanowa 5 (Skład Opału), 21-560 Rzeczyca

ŻWIROWNIA ŻWIRTRANS
Łuków, ul. Świderska 113

ŻWIR - PIASEK - KAMIEŃ - USŁUGI KOPARKĄ
ŻWIR DO "MIXOKRETA" od 0 do 2 mm
tel. 502 622 318 tel. 25 798 66 88

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 792 458 875
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na
naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

21 lutego,
godz. 9.00-13.00,
Adamów ul. Korczaka nr 1,
Witosa (nr 7 i od 17 do 49)

ŁUKOWSKIE CENTRUM
KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021



Felieton Bartłomieja Bryka

Wszystkie drogi
prowadzą do...
Gdańska?Mówi się, że
wszystkie drogi
prowadzą do Rzy-
mu, ale w piąt-
kowy poranek
wszystkie autoka-
ry zmierzały do
Gdańska.

Powód? Protest przeciwko Zielonemu Ładowi i polityce, którą forsuje Unia Europejska pod batutą Ursuli von der Leyen i Donalda Tuska. Jako miejski radny i członek NSZZ Solidarność nie mogłem tam nie być. Jeśli dzisiaj nie powiemy „stop”, to jutro obudzimy się w rzeczywistości, gdzie polski rolnik, kierowca czy przedsiębiorca zostanie z niczym.

Podróż była długa, ale nastroje pełne emocji. Żarty, kawa z termosu i rozmowy o polityce. Cieszę się, że wśród uczestników byli młodzi ludzie z Łukowa. Wiedząc, że Zielony Ład to nie tylko ekologia, ale też drożyzna, likwidacja miejsc pracy i coraz większe regulacje.

Gdańsk przywitał nas chłodem, choć atmosfera była gorąca. Morze

flag, tłumy ludzi i jedno przesłanie: „Nie damy się!”. Zielony Ład to nie tylko wymiana pieców i zakaz plastikowych słomek – to cała seria regulacji, które wywrócą naszą gospodarkę do góry nogami. Dzięki przewodniczącemu oddziału Januszowi Turskiemu oraz jego zastępcy, Maciejowi Izdebskiemu, za zorganizowanie wyjazdu. Dzięki ich zaangażowaniu Łuków miał tam silną reprezentację.

Po strajku odwiedziliśmy Westerplatte. Miejsce, które przypomina, że nigdy nie byliśmy narodem, który poddaje się bez walki. Będąc tam pomyślałem, że choć czasy się zmieniają, to walka o swoje wciąż jest aktualna. Może dzisiaj nie musimy bronić kraju przed czołgami, ale musimy bronić naszego prawa do normalnego życia. Historia uczy, że ci, którzy milczą, przegrywają. Dlatego wracając do Łukowa, miałem jedno w głowie – nie odpuścić.

Bartłomiej Bryk

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK

LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- LASEROTERAPIA
- RTG
- WYBIELANIE
- BEZPŁATNE PRZEGŁĄDY OKRESOWE

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48
TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków



Felieton Mateusz Popławskiego

Młodzieżowa Rada
Miasta Łukowa – czy
tym razem się uda?Młodzież chce,
dorośli wspie-
rają, a historia
zatacza koło. Czy
tym razem się
uda? Wszystko
wskazuje na to,
że tak.

Idea Młodzieżowej Rady Miasta w Łukowie nie jest nowa. W Łukowie rada już działała – powołano ją w 2013 roku. Jednak z czasem inicjatywa straciła impet i zanikła. Kolejna próba zbiegła się z likwidacją gimnazjów i nic z niej nie wyszło. Już rok temu odbyłem pierwsze spotkanie z grupą trzech łukowskich młodych liderów, które uważają, że młodzi ludzie mają wiele ciekawych pomysłów i mogą mieć realny wpływ na miasto. I trudno się z tym nie zgodzić.

Łuków to nie tylko miasto dorosłych, ale również młodzieży, która chce mieć swoje miejsce, swoje przestrzenie i możliwość wyrażania opinii. Pierwszym efektem spotkania był projekt dla młodzieży oraz wyjazd

studyjny do Lublina, gdzie 50 uczniów z pięciu łukowskich szkół miało okazję poznać funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Miasta w praktyce. Towarzyszyli im nauczyciele, opiekunowie samorządów uczniowskich oraz przedstawiciele władz miasta, w tym ja.

Czy młodzież dostanie realną szansę na wpływ na sprawy miasta? Czy dorośli będą ich wspierać i traktować poważnie? A może entuzjazm osłabnie, gdy trzeba będzie zmierzyć się z realiami samorządu? To wszystko pokaże przyszłość. Na razie można trzymać kciuki, bo każda inicjatywa angażująca młodych ludzi w sprawy publiczne jest krokiem w dobrym kierunku. Jestem zachwycony młodzieżą.

Oni naprawdę chcą działać. Wierzę, że tym razem Młodzieżowa Rada Miasta Łukowa zostanie powołana i będzie skutecznie działać.

Mateusz Popławski



OFERTY PRACY ŁUKÓW

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Rozbieracz-wykrawacz, Łuków		30,5 zł/godz.	z
Asystent osoby niepełnosprawnej, Wólka Konopna		4 666,00 zł	z
Asystent kas samoobsługowych, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Dąbie/ZS	1	5 915,00 zł	u
Sprzedawca, Jeleniec/Gulik	1	6 000,00 zł	u
Prawnik, Łuków/Kancelaria Adwokacka	1	10 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/COLOV		40 zł/godz.	z
Pomocnik dekarza, Wola Burzecka	1	7 000,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogust	1	5 200,00 zł	u
Robotnik budowlany, Łuków/Agrogust	1	5 000,00 zł	u
Spawacz TIG, Łuków/KJ Stal	1	5 760,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Łuków/KJ Stal	1	4 800,00 zł	u
Psycholog szkolny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Pedagog specjalny, Radoryż Smolany ZS	0,5	2 957,24 zł	u
Opiekun drobiu, Jakusze	1	4 800,00 zł	u
Operator suszarni, Jakusze	1	4 800,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GINA ADAMÓW:

755 31 67

GINA KRZYWDA:

755 10 06

GINA SEROKOMLA:

755 45 02

GINA STANIN:

798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Białduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

Oszukana przez fałszywego bankowca, po godzinnej rozmowie przelała mu pieniądze

Ofiarą oszustów padła prowadząca swoją firmę 48-latka z Łukowa.

- Pokrzywdzona poinformowała mundurowych, że w środę rano skontaktował się z nią telefonicznie mężczyzna, przedstawiający się jako pracownik jej banku. Mówił o podejrzanym przelewie zrealizowanym z jej firmowego konta, mówił o konieczności weryfikacji i wykonaniu dodatkowych zabezpieczeń. Zabezpieczenia te miały uniemożliwić w przyszłości nieautoryzowane transakcje i przelewy. 48-latka logując się do aplikacji bankowej, zgodnie z poleceniem rozmówcy wysłała wiadomość e-mail do swojego banku w treści której miała poinformować, iż nie wykonywała takiego przelewu - opisuje zdarzenie rzecznik prasowy łukowskiej policji Marcin Józwik.

Rozmowa telefoniczna z rzekomymi bankowcami trwała ponad godzinę, że przez ten czas była łagodnie i powoli wprowadzana w błąd

Po chwili rzekomy konsultant potwierdził fakt otrzymania takiej wiadomości i poinformował o przełączeniu rozmowy do działu technicznego. Tam kolejny już konsultant mówił o zablokowaniu jej konta i uniemożliwieniu jakiegokolwiek zewnętrznej ingerencji. Chcąc uwiarygodnić swoje działania sprawdził jeszcze rzekomo jej dane w biurze informacji kredytowej i poinformował o kilku wnioskach kredytowych on-line, gdzie wykorzystano jej dane

- W międzyczasie 48-latka otrzymywała liczne sms-y generowane przez spreparowany system bankowy. To uspiło jej czujność. Zgodnie z poleceniem

rzekomego konsultanta przelała ze swego konta firmowego dwadzieścia tysięcy złotych na nowy, rzekomo bezpieczny rachunek w innym niż dotychczas banku - dodaje Marcin Józwik.

Nie wzbudziło to jeszcze u niej żadnych podejrzeń. Gdy kobieta otrzymała wiadomość o zabezpieczeniu jej pieniędzy i prawidłowym księgowaniu, sprawdzając transakcje bez problemu zalogowała się do swojego rzekomo zablokowanego konta. Widząc wykonany przez siebie przelew domyśliła się, że zmanipulowana przez oszustów padła ich ofiarą. Mimo to w dalszym ciągu rzekomy konsultant zlecał jej wykona-

nie kolejnych przelewów. 48-latka nie rozłączając rozmowy z oszustem, z innego telefonu skontaktowała się z prawdziwym bankowcem. Rozmowę tą zapewne słyszał oszust i twierdził, że w systemie bankowym zauważył jej kontakt z infolinią bankową i w dalszym ciągu namawiał do kolejnych przelewów.

Szczęście w nieszczęściu 48-latka nie wykonała już kolejnych płatności na nowe konto i o oszustwie powiadomiła policjantów. Kobieta mówiła, że rozmowa telefoniczna z rzekomymi bankowcami trwała ponad godzinę, że przez ten czas była łagodnie i powoli wprowadzana w błąd, że dopiero po tym czasie uwierzyła w przekazywane jej sukcesywnie informacje. Niestety zaufała im i sama przelała oszustom dwadzieścia tysięcy złotych.

Strażacy wyjechali ratować przymarzniałe ptaki

10 lutego o godzinie 13:08 jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Zgórznicy została wezwana do interwencji w Wólce Poznańskiej. Zgłoszenie dotyczyło przymarzniałych łabędzi w zbiorniku wodnym.

Jak relacjonuje OSP Zgórznica - po przyjeździe na miejsce, zgłoszenie się potwierdziło, po kilku minutach na widok naszych ratowników oraz otaczających dźwięków ptaki spłoszyły się na tyle, że zdołały się same uwolnić.

an

Wpadł w poślizg i uderzył w drzewo

W walentynki wczesnym rankiem (5:22) doszło do poważnego zdarzenia drogowego na drodze pomiędzy miejscowościami Konorzatka - Adamów.

Jak podaje straż pożarna, po przybyciu na miejsce stwierdzono, że kierowca samochodu osobowego marki Toyota stracił

panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo.

W akcji uczestniczyły jednostki straży pożarnej z OSP KSRG Adamów, OSP KSRG Wola Gułowska, OSP KSRG Serokomla, JRG Łuków. Na miejsce wezwana była również policja i ZRM.

an



Kierowca samochodu osobowego marki Toyota stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo

Pożar sadzy w Stoczku Łukowskim

Zdarzenie miało miejsce przy ul. 14 Lutego.

Straż pożarna interweniowała przy pożarze sadzy w kominie, do którego doszło 13 lutego o godzinie 17:10. Po

przybyciu na miejsce strażacy zabezpieczyli teren, wygasili piec i założyli sito kominowe, aby ograniczyć dopływ tlenu oraz zapobiec wydostawianiu się płonącej sadzy i iskier. Dodatkowo podali jeden prąd

wody, skutecznie gasząc ogień. Po opanowaniu sytuacji strażacy dokładnie oddymili pomieszczenia i przeprowadzili kontrolę budynku przy użyciu czujników gazu oraz kamery termowizyjnej. Na szczęście

w zdarzeniu nikt nie ucierpiał. W zdarzeniu brały udział dwa zastępy z straży z OSP Stoczek Łukowski oraz zastęp z JRG Łuków.

an

Pożar kotłowni w gminie Stanin

14 lutego po północy (00:28) kilka jednostek straży pojechało do pożaru kotłowni w budynku jednorodzinnym w Kopinie.

Jak relacjonują strażacy z OSP Stanin - po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów straży pożarnej, niezwłocznie przystąpiono gaszenia przy po-



W akcji brało udział pięć jednostek straży z: OSP Stanin, OSP Kopina, OSP Tuchowicz, OSP Gózd, JRG Łuków

mocy trzech linii gaśniczych. Strażacy zabezpieczeni w aparaty OUO (ochrony dróg oddechowych) weszli do budynku w celu likwidacji źródła pożaru i przeszukaniu pod kątem odnalezienia potencjalnych osób poszkodowanych. Teren akcji na bieżąco kontrolowany był przy pomocy kamer termowizyjnych.

an

REKLAMA

Gózd 2A

biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE

608 410 646, 790 744 468

REKLAMA

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta Łuków, położonych w Łukowie przy ulicach: Ks. Stanisława Brzóska, Dr Władysława Dmocha, Bartniej, Łąkowej i Elizy Orzeszkowej oraz w okolicach ulicy Radzyńskiej, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony do 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 18 lutego 2025 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

SKOLENIA OPERATORÓW
POMOC DROGOWA 24H
USŁUGI AUTOLAWETA

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolaweta
ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM
koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582
ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

Kto wybuduje przedszkole w Łukowie? Miasto rozstrzygnęło przetarg

19 grudnia 2024 roku Urząd Miasta Łuków ogłosił przetarg na budowę nowoczesnego kompleksu żłobkowo-przedszkolnego.

Przetarg został już rozstrzygnięty, a wykonawcą inwestycji została firma MAL-POL Sp. z o.o. z Siedlec, której oferta na kwotę 9 757 777,00 zł została oceniona najwyżej. Zgodnie z kryteriami oceny ofert, firma ta uzyskała maksymalną liczbę punktów – 100.

Budowa kompleksu rozpocząć ma się jeszcze w lutym

br., a cała inwestycja potrwa do 20 kwietnia 2026 roku. Nowoczesny obiekt powstanie na nowym osiedlu, pomiędzy ulicą Wileńską a Kresów Wschodnich. Kompleks będzie dwukondygnacyjny. Na parterze znajdować się będzie żłobek, a na piętrze przedszkole. W ramach budowy powstanie również plac zabaw, w pełni wyposażona kuchnia oraz tereny zielone. Budynek zostanie w pełni umeblowany, a dzieci będą miały dostęp do nowych zabawek i sprzętu.

W pr f

TEXOM z Krakowa – 14 345 920,50 zł
INVEST-CIOŁEK Jarosław z Starej Wróbliny – 17 497 570,00 zł
BUDIMAK z Panieńszczyzny – 12 001 000,00 zł
Zakład Elektrotechniczny ZELTECH z Siedlec – 12 761 250,00 zł
TWD-BUD Toczyłowski z Warszawy – 18 056 400,00 zł
CETUS z Łosic – 12 739 932,87 zł
BUDIR System z Warszawy – 13 888 376,21 zł
PRBiUT Karbud z Kielc – 10 717 777,00 zł
SOLKAN z Rzeszowa – 12 936 631,24 zł
FHU Jakub Gajownik z Krzywdy – 15 532 170,00 zł

Dwa razy strażacy gasili stodołę w gminie Łuków



Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia

W Malcanowie w niedzielę, 9 lutego, o 19:40 zapaliła się drewniana stodoła.

Na miejsce zostały zadysponowane dwa zastępy JRG Łuków, OSP Łazy, OSP Świderki, OSP Szczygły Górne, które wal-

czyły z ogniem. Następnego dnia w poniedziałek o godz. 7:19 do straży wpłynęło zgłoszenie, że pogorzelisko ponownie się zapaliło. Na miejsce zostali wysłani strażacy z jednostki JRG Łuków oraz OSP Łazy, którzy dogasili pożar.

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKI!!!

DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIĘNCY, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Gospodynie z Wilczysk upiekły najpyszniejsze ciasto karnawałowe

W gminie Wola Mysłowska odbył się II Kongres Kół Gospodyń Wiejskich, objęty honorowym patronatem wójta Kingi Szerszeń.

Jednym z punktów wydarzenia był konkurs Kół Gospodyń Wiejskich na najlepsze ciasto karnawałowe „Niebo w gębie”, który przyciągnął uwagę zarówno uczestników, jak i gości.

Do rywalizacji stanęło kilkanaście Kół Gospodyń Wiejskich, prezentując swoje wypieki. Poziom konkursu był niezwykle wysoki, a jury miało trudne zadanie wyboru najlepszego ciasta.

– Wszystkie propozycje były wyśmienite, dlatego decyzja nie należała do łatwych – podkreślali organizatorzy, dziękując wszystkim uczestnikom za ich kulinarne zaangażowanie.

Najlepszym ciastem okazał się „seromak”, czyli połączenie



W konkursie na najlepsze ciasto karnawałowe I miejsce zdobyło KGW Wilczyska

sernika z makowcem, przygotowany przez Koło Gospodyń Wiejskich z Wilczysk.

– Nasz „seromak” zdobył serca jury i wygrał konkurs! To dla nas ogromne wyróżnienie, które napawa nas dumą

– mówią członkinie KGW Wilczyska.

W rozmowie telefonicznej Magdalena Olkiewicz, członkini koła, zdradziła nam, że autorką zwycięskiego wypieku jest pani Marzena z Wilczysk. Choć

dokładny przepis pozostaje tajemnicą, panie podkreślają, że kluczem do sukcesu były wysokiej jakości składniki, w tym wiejskie jaja, oraz ogromna pasja do pieczenia.

an

Kolizja kilku aut w Ryżkach

10 lutego po godzinie 15:00 w Ryżkach doszło do kolizji kilku aut: renault master, fiat ducato, mercedes i volkswagen. Renault Master kierował 46-latek z gminy Stanin, mercedesem kierowała 28-latka z gminy Stanin, fiatem ducato jechał

40-latek z Łukowa, a volkswagenem 31-latek. Sprawcą kolizji wg ustaleń policji był kierujący renault master, 46-latek z gminy Stanin. Za spowodowanie kolizji drogowej został ukarany mandatem.

mo

Potrącenie rowerzystki w Łukowie

Ww wtorek, 10 lutego, o godzinie 10:00 na skrzyżowaniu okrężnym w Łukowie, pomiędzy ulicami Sienkiewicza i Partyzantów, doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Volkswagen 64-latek spowodował kolizję w ten sposób, że nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na tym skrzyżowaniu kierują-

cej rowerem 68-latce. Rowerzystce, mieszkance Łukowa, nic poważnego się nie stało. Nie doznała żadnych obrażeń ciała. Sprawcą zdarzenia jest kierujący volkswagenem, 64-letni mężczyzna z gminy Łuków, a pokrzywdzoną jest rowerzystka z Łukowa.

mo

Starsza pani z promilami za kółkiem

W poniedziałek, 10 lutego, przed godziną 20:00 w Stoczku Łukowskim, na ulicy II Armii Wojska Polskiego policja zatrzymała do kontroli starszą panią, która ruszyła w drogę poprzednio wypijając coś mocniejszego. Po policyjnej kontroli okazało się, że kierująca samocho-

dem marki SAAB 65-latka z gminy Stoczek Łukowski miała ponad pół promila alkoholu w organizmie. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, którego finał będzie w sądzie.

mo

Młodzi z narkotykami

W minionym tygodniu policja odnotowała przypadki posiadania narkotyków na terenie powiatu łukowskiego. 6 lutego w miejscowości Krynk funkcjonariusze zatrzymali 20-letniego mieszkańca Łukowa. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę

i haszysz. Kolejne zdarzenie miało miejsce 7 lutego w Łukowie, na osiedlu Klimeckiego. Policjanci, przeszukując mieszkanie 26-latka, natrafili na amfetaminę. Obie sprawy są w toku, a policja prowadzi dalsze postępowania.

mo

Rowerem po alko wyjeździł porządny mandat

We wtorek, 11 lutego, pięcioletni 57-latek wsiadł na rower i wyruszył w trasę. Nic sobie nie robił z tego, że wcześniej pił alkohol. Kiedy jechał ulicą Kolonia Szczepaniec w Okrzei, w gminie Krzywda, został

skontrolowany przez policjantów. Miał prawie pół promila alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem w wysokości 1000 złotych.

mo

R E K L A M A

INSTALBUD
ŁUKÓW

OSIEDLE FARFAK - II etap

NOWOCZESNE I KOMFORTOWE MIESZKANIA W ŁUKOWIE
 od 37 m² do 63 m² - WINDA, OGRÓDKI, KOMÓRKI, MIEJSCA PARKINGOWE

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ

tel. 25 798 49 54
 kom. 512 211 006
 www.instalbud-lukow.pl

ul. Farfak 2
21-400 Łuków

Klub Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach przeniósł się do lat 80-tych!



Błyszczące stylizacje pań oddawały klimat lat 80-tych

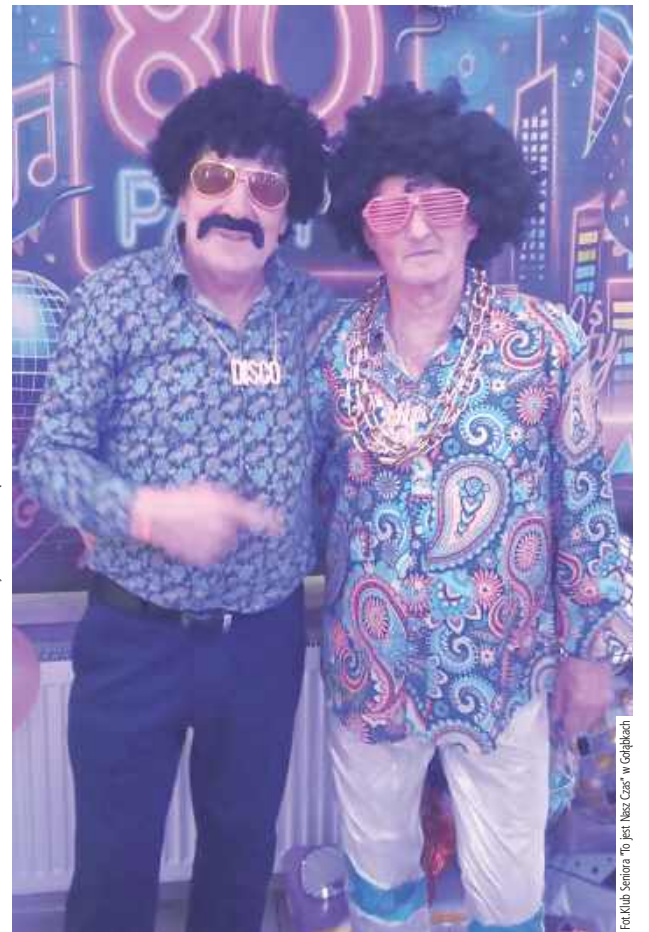
GMINA ŁUKÓW

W Klubie Seniora To jest Nasz Czas w Gołąbkach odbyła się niezwykła impreza tematyczna – prawdziwa podróż do lat 80-tych!

Seniorzy bawili się w rytmach muzyki tamtej dekady, a lustrzana kula i kolorowe światła stworzyły niezapomniany klimat. DJ Milewski zadbał o gorącą atmosferę na parkiecie. Na uczestników czekały także kultowe

prysmaki, które przywołały wspomnienia dawnych domówek: tatar, sałatka jarzynowa, galareta, jajka w majonezie i oranżada w szklanych butelkach. Seniorzy Elżbieta Peplowska i Leszek Szelągowski rozbawili gości skeczem

pt. „Podróż na stopa”, a teleturniej „Jaka to melodia?” dostarczył wszystkim mnóstwo emocji i zdrowej rywalizacji.



Seniorzy znowu mieli na głowach burzę włosów i kolorowe koszule

Zderzenie seata i volvo przy stacji paliw

W poniedziałek, 10 lutego, po godzinie 8:00, w pobliżu stacji paliw w Staninie doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych.

Jak ustalili policjanci, sprawcą zdarzenia był 21-letni kierowca seata, mieszkaniec gminy Krzywdą. Drugim uczestnikiem był 35-letni kierowca volvo, również pochodzący z tej samej gminy. Obaj mężczyźni zostali przebadani na obecność alkoholu, byli trzeźwi. Na szczęście żaden z kierowców nie odniósł obrażeń. Na miejsce wezwano jednostki straży pożarnej z OSP Stanin, OSP Tuchowicz oraz JRG Łuków. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli akumulatory w pojazdach i zneutralizowali wyciek oleju.



Sprawcą zdarzenia był 21-letni kierowca z gminy Krzywdą



W akcji uczestniczyły jednostki straży pożarnej z OSP Stanin, OSP Tuchowicz oraz JRG Łuków

Nowa winda w Ośrodku Przylądek już działa

W Powiatowym Ośrodku Wsparcia Przylądek w Łukowie powstała nowa winda. Uroczyste zakończenie inwestycji wartkiej niemal pół miliona złotych odbyło się 13 lutego w siedzibie ośrodka.

W ramach projektu dokonano kompleksowej przebudowy budynku ośrodka, obejmującej montaż windy zewnętrznej przeznaczonej dla osób niepełnosprawnych oraz modernizację instalacji elektrycznych. Poświęcenia nowo powstałej windy dokonał ksiądz kapelan Sylwester Anusiewicz.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, a także reprezentanci instytucji związanych z realizacją projektu. Obecni byli również pracownicy, podopieczni i ich rodziny.

Całkowity koszt realizacji zadania wyniósł 487 579,52 zł. Na realizację inwestycji Powiatowi Łukowskiemu przyznano dotację celową z rezerwy celowej budżetu państwa w roku 2024 w kwocie 413 839,68 zł. Natomiast wkład własny powiatu wyniósł 73 739,84 zł.



Uroczyste zakończenie inwestycji odbyło się 13 lutego w siedzibie ośrodka



Poświęcenia nowo powstałej windy dokonał ksiądz kapelan Sylwester Anusiewicz

Mieszkaniec gminy Łuków wyszedł, żeby pomóc uczestnikom kolizji, a w tym czasie w jego ciężarówkę uderzyło auto

Mieszkaniec gminy Łuków najechał na kolizję i chciał pomóc. Wydarzenia miały miejsce na drodze S17 w miejscowości Skrudki w gminie Żyrzyn w powiecie puławskim.

10 lutego przed godziną 9:00 na drodze S17 w miejscowości Skrudki doszło do dwóch zdarzeń drogowych, jedno po drugim. Najpierw na drodze w kierunku Warszawy zderzyły się dwa samochody osobowe, audi i toyota, a następnie na pasie w kierunku Lublina kierujący Skodą uderzył w ciężarówkę sca-



W tył ciężarówki prowadzonej przez mieszkańca gminy Łuków uderzył jadący za nim skodą 73-letni obywatel Ukrainy

nię, której kierowca, pochodzący z gminy Łuków, zatrzymał się, aby udzielić pomocy uczestnikom poprzedniego zdarzenia.

Do szpitala trafili kierowcy z pierwszego zdarzenia, 41-latek z gminy Stężyca kierujący Audi oraz 56-latek z Puław kierujący toyotą. Oboje byli trzeźwi. Po badaniach okazało się, że kobieta z poważnymi obrażeniami ciała pozostała w szpitalu, na-

tomiast mężczyzna doznał tylko ogólnych potłuczeń i został wypisany.

Z ustaleń policjantów wynika, że kobieta kierująca audi, wyprzedzając pojazdy znajdujące się na prawym pasie ruchu, w pewnym momencie uderzyła przodem swojego samochodu w prawy tył toyoty. W wyniku tego, pojazdy uderzyły w prawą barierę energochłonną po czym

siła uderzenia obróciła toyotę, po czym samochód uderzył w bariery po lewej stronie drogi.

I po mandacie

Z kolei do kolizji na pasie ruchu w kierunku Lublina doszło wówczas, gdy kierujący ciężarówką scanią, 57-latek z gminy Łuków zatrzymał pojazd, aby udzielić pomocy uczestnikom pierwszego zdarzenia, a wtedy w tył jego pojazdu uderzył jadący za nim skodą 73-letni obywatel Ukrainy. Obaj mężczyźni byli trzeźwi, nic im się nie stało. Obaj zostali ukarani mandatami karnymi.

mo

Paweł Wysokiński, komendant KPSP w Łukowie, odszedł na emeryturę

Pożegnał się z łukowską Komendą Powiatową Państwowej Straży Pożarnej podczas uroczystej zbiórki, w której uczestniczyli m.in. komendanci z województwa lubelskiego, samorządowcy oraz przedstawiciele różnych służb.

Wysokiński przez wiele lat pełnił funkcję zastępcy komendanta, a przez ostatnie trzy lata kierował jednostką.

To za jego kadencji zrealizowano projekt rozbudowy komendy.

Jego obowiązki przejął dotychczasowy zastępca, starszy kapitan



Po 30 latach służby starszy brygadier Paweł Wysokiński przeszedł na emeryturę

Konrad Turski, który pełnić je będzie przez najbliższe dwa miesiące, do momentu powołania nowego komendanta.

Ewa Jaszczak

Wokalistki ŁOK laureatkami XII Ogólnopolskiego Festiwalu Koled i Pastorałek Gloria 2025

Wielki sukces młodych wokalistek z Fabryki Piosenki Łukowskiego Ośrodka Kultury!

W tegorocznej edycji XII Ogólnopolskiego Festiwalu Koled i Pastorałek Gloria 2025, organizowanego przez Młodzieżowy Dom Kultury w Kielcach oraz Stowarzyszenie Wspierania Dzieci i Młodzieży Uzdolnionej w Kielcach, reprezentantki ŁOK znalazły się w gronie laureatów.

Festiwal odbył się w formule online, a spośród ponad 300 uczestników z całej Polski jury wyłoniło najlepszych wykonawców. W czwartek, 6 lutego



Reprezentantki ŁOK znalazły się w gronie laureatów

2025 roku, ogłoszono wyniki konkursu, a wśród wyróżnionych artystek znalazły się:

III miejsce – Oliwia Gręzak w kategorii solo 17-23 lata, Wyróżnienie – Weronika Wierchowska w kategorii solo 14-16 lat,

Wyróżnienie – Agata Kowal w kategorii solo 14-16 lat.

Ponadto, wokalistki występując wspólnie jako tercet, zdobyły dodatkowe wyróżnienie w kategorii zespoły starsze 14-23 lata.

To ogromne osiągnięcie dla młodych artystek oraz dowód na ich talent i ciężką pracę.

Ewa Jaszczak

Wrzucali pieniądze aniołkowi przy szopce. Jak wydała je parafia

Tradycja składania ofiar do aniołka przy szopce Bożonarodzeniowej w kościele jest pięknym i długoletnim zwyczajem, który cieszy się nie- słabnącą popularnością.

Każdego roku dzieci ustawiają się w kolejce, aby wrzucić drobną ofiarę do aniołka, który w podzięce kiwa głową.

an

Jak poinformowała parafia pw. Św. Anny w Jeleńcu, tegoroczne ofiary złożone przy szopce wyniosły 460 zł w kościele oraz 233 zł w kaplicy. Zebrane środki zostały przeznaczone na zakup cukierków dla najmłodszych oraz na wsparcie misji.

- Cieszymy się, że dzieci częstowały się pysznymi cukierkami - informuje parafia.

Szykuje się duży remont przychodni specjalistycznej. Szpital ogłosił przetarg

SPZOZ w Łukowie ogłosił przetarg na modernizację przychodni specjalistycznej w Łukowie.

Modernizacja obejmie poradnię, sanitariaty i ciągi komunikacyjne na trzech piętrach budynku (łącznie 1381 m²).

Celem prac jest poprawa stanu technicznego i funkcjonalności pomieszczeń, bez konieczności wyburzeń czy rozbudowy. Wyłączone z remontu pozostaną m.in. Poradnia Medycyny Pracy i Medycyny Sportowej na pierwszym piętrze oraz świetlica na trzecim. Budynek posiada wszystkie niezbędne instalacje, a inwestycja ma poprawić komfort pacjentów i personelu.

Realizacja modernizacji ma potrwać 6 miesięcy. Inwestycja

będzie współfinansowana ze środków Unii Europejskiej.

Firmy budowlane zainteresowane realizacją projektu muszą spełnić określone warunki. Wymagane jest doświadczenie w podobnych pracach o wartości co najmniej 1,5 mln zł brutto w ciągu ostatnich 5 lat. Ponadto wykonawca musi wykazać się zasobami finansowymi na poziomie 2 mln zł brutto oraz posiadać odpowiednio wykwalifikowaną kadrę, w tym kierownika budowy i kierownika robót sanitarnych.

Oferty należy składać elektronicznie za pośrednictwem platformy zamówień publicznych SPZOZ Łuków do 19 lutego do godz. 10. Wadium wynosi 20 000 zł.

Otwarcie nastąpi tego samego dnia o godz. 10:30.

an

LUK

Darmowa wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego w Łukowie już działa

Bezpłatna wypożyczalnia powstała w ramach projektu Polityka Senioralna EFS+, Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027, współfinansowanego z EFS+.

Mieści się w Łukowie przy ul. Warszawskiej 24.

- Z wypożyczalni skorzystać mogą tylko mieszkańcy miasta Łuków korzystający z usług

społecznych: opiekuńczych, asystenckich, objęci projektem Polityka Senioralna EFS+. Wypożyczania sprzętu jest bezpłatna po spełnieniu określonych warunków zawartych w regulaminie korzystania z wypożyczalni - informuje Centrum Usług Społecznych w Łukowie.

Aby wypożyczyć sprzęt, należy skontaktować się z placówką pod numerem telefonu: 25 798 03 32, 533 943 341.

an

Do wypożyczenia dostępne są:

łóżka rehabilitacyjne medyczne, materace przeciwoślężynowe, poduszki przeciwoślężynowe, stoliki przyłóżkowe rehabilitacyjne, ambony z podparciem pod łokcie, chodziki czteroślężynowe, chodziki trzoślężynowe, balkoniki, wózki inwalidzkie, krzesła prysznicowe, wózki

prysznicowy, wanny pneumatyczne, przenośne koncentratory tlenu, rowerki rehabilitacyjne (ręce i nogi), kule łokciowe, laski podparciowe teleskopowe, podnośniki transportowo-kąpielowe materace masujące

Biegami uczcili 194. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem

Bieg poświęcony był 194. rocznicy zwycięskiej bitwy pod Stoczkiem, stoczonej przez gen. Józefa Dwernickiego z wojskami rosyjskimi.



Janusz Kryczka

Mimo chłodu biegacze grzała pogoda ducha i bojowe nastawienie



Dumni zwycięzcy biegów



Frekwencja dopisała



To był wielopokoleniowy bieg



Nawet wzięły w nim udział czworonogi

Kabaret Czesuaf zachwycił publiczność w Łukowie

Łukowski Ośrodek Kultury ponownie gościł znakomitą ekipę kabaretu Czesuaf! W Sali Widowiskowej ŁOK w sobotę, 8 lutego, odbył się występ pełen śmiechu i energii.

Nowy program zatytułowany „Bez przesady” od pierwszych minut porwał łukowską publiczność w świat celnych żartów i absurdalnych sytuacji.

Na scenie wystąpili: Olga Łasak, Tomek Nowaczyk i Maciek Morze – trio, które jak zwykle dało z siebie wszystko. Artyści błyskotliwie komentowali rzeczywistość, przyglądając się narodowemu zamięłowaniu do wyolbrzymiania sytuacji – zarówno tych dobrych, jak i złych. Skecze nawiązujące do sportowych emocji, codziennych absurdów i relacji międzyludzkich rozbawiały widownię do łez.

Nowy program kabaretu to nie tylko humor, ale także inteligentna refleksja nad podejściem do życia. Publiczność nie mogła narzekać na nudę – salwy śmiechu towarzyszyły każdemu występowi, a spontaniczne reakcje widzów sprawiały, że atmosfera stawała się coraz bardziej dynamiczna. Choć artyści żartowali, że w Polsce często jest „średnio”, ich program bez wątpienia zasłużył na oklaski.

Ewa Jaszczak



Kabaret Czesuaf w Łukowie rozśmiesza do łez



Trio w swoim żywiole



Rafał Trzaskowski w Lubartowie.

Mówił o bezpieczeństwie, weteranach i Ukraińcach

Sala gimnastyczna w SP 3 w Lubartowie była wypełniona publicznością. Na spotkanie z Rafałem Trzaskowskim, kandydatem Koalicji Obywatelskiej na Prezydenta RP, przyszło wielu mieszkańców miasta i powiatu.

Żeby wejść do sali, w której odbywało się spotkanie, musieli zostawić w szatni kurtki, torby, plecaki. Byli obecni lubartowscy działacze KO - Andrzej Zieliński, Ryszard Pacuła, Radosław Guz, Janusz Pożak. Przyszedł były burmistrz Lubartowa Jerzy Zwoliński. Dały się zauważyć osoby pełniące różne funkcje w mieście lub znane z zaangażowania w życie społeczne i gospodarcze: dyrektor SP 4 Krzysztof Świć, Elżbieta Wąs z fundacji MOL, znana lubartowska bizneswoman i społeczniczka Bogumiła Jublewsk, społecznik Jerzy Tracz. Blisko miejsca, z którego przemawiał Rafał Trzaskowski siedzieli burmistrz Krzysztof Paśnik i jego zastępca Radosław Szumiec. Nie tylko lubartowska władza przyszła na spotkanie z kandydatem KO, opozycja też - była obecna



Rafał Trzaskowski



Blisko miejsca, z którego przemawiał Rafał Trzaskowski siedzieli burmistrz Krzysztof Paśnik i jego zastępca Radosław Szumiec

radna Ewa Grabek, należąca do opozycyjnego wobec burmistrza klubu Inicjatywa dla Lubartowa, który zrzesza też osoby w poprzedniej kadencji tworzące klub PiS. Nie tylko mieszkańcy powiatu lubartowskiego przybyli na spotkanie - byli obecni m.in. poseł Michał Krawczyk i prezydent Lublina Krzysztof Żuk.

Rafał Trzaskowski wyszedł

z kulis punktualnie o godz. 17.30. Przywitali go poseł Michał Krawczyk i Andrzej Zieliński.

Kandydat na Prezydenta RP dużą część swojego wystąpienia poświęcił sprawom bezpieczeństwa. Do Lubartowa przyjechał z Dębina, gdzie spotkał się z weteranami lotnictwa.

- To, że Polska jest bezpieczna, to zasługa naszych



Przyjechał prezydent Lublina Krzysztof Żuk

żołnierzy, wszystkich służb mundurowych. Dzisiaj, jak rozmawiałem z weteranami, to pomyślałem sobie, że w USA jest taka piękna tradycja, że dzięki się zawsze wszystkim weteranom, dziękuje się żołnierzom, służbom mundurowym, za służbę. To są takie momenty bardzo podniosłe. U nas tego brak, dlatego powinniśmy wprowadzić



Nie tylko lubartowska władza przyszła na spotkanie z kandydatem KO, opozycja też - była obecna radna Ewa Grabek, należąca do opozycyjnego wobec burmistrza klubu Inicjatywa dla Lubartowa, który zrzesza też osoby w poprzedniej kadencji tworzące klub PiS

taką tradycję, że w momencie, kiedy widzimy mundur, kiedy widzimy kogoś, kto był na służbie, powinniśmy mu podziękować, podejść, powiedzieć: dziękuję za służbę. Dlatego, że dzisiaj, bez naszych weteranów, bez naszych żołnierzy, policjantów, bez Straży Granicznej, bez naszych strażaków, trudno byłoby w ogóle mówić o bezpieczeństwie -

mówił kandydat na prezydenta. Ma pomysł na utworzenie Centrum Drugiej Misji Weteranów. - Moglibyśmy zaangażować naszych weteranów, żeby nas dalej wspierali swoim doświadczeniem, swoimi umiejętnościami - powiedział.

Mówił też o prawach Ukraińców, którzy znaleźli się w Polsce po agresji Rosji na Ukrainę.

- Mówię o tym, że musimy ograniczyć 800 + dla tych Ukraińców, którzy w Polsce nie pracują i których w Polsce nie ma, dlatego, że jak myśm powiedział, że najpierw trzeba sprawdzić, czy te dzieci w ogóle chodzą do szkół, to się okazało, że część tych Ukraińców nie ma dzieci w polskich szkołach, nawet nie ma ich w Polsce. I to jest zdroworozsądkowe, żeby powiedzieć: tak, wspieramy tych, którzy mieszkają w Polsce, którzy pracują, natomiast tych Ukraińców, których w Polsce nie ma albo nie pracują, 800 + wspierać nie będziemy - mówił Rafał Trzaskowski.

Po wystąpieniu uczestnicy spotkania mogli zrobić sobie pamiątkowe zdjęcia z Rafałem Trzaskowskim, w programie nie było natomiast pytań od publiczności.

Marcin Kusyk

Rafał Trzaskowski zwiedził fabrykę w Milejowie

Takie firmy należy wspierać. Bo ich rozwój oznacza także rozwój lokalnych firm i gospodarstw, które dostarczają im niezbędne do produkcji owoce i warzywa - podkreślił kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta po wizycie w Zakładzie Przetwórstwa Warzyw i Owoców Dawtona w Milejowie.

W ubiegłym tygodniu Rafał Trzaskowski w ramach kampanii wyborczej przyjechał na Lubelszczyznę. Jednym z punktów jego wizyty był Milejów, gdzie w środę 12 lutego zwiedził wspomnianą fabrykę z nowoczesnymi liniami produkcyjnymi.



Dawtona korzysta z dostaw aż 2500 rolników z całego kraju! - podkreślił Rafał Trzaskowski

„Patriotyzm gospodarczy”

- To jedna z największych rodzinnych firm w branży rolno-spożywczej w Polsce. I nie widzę powodu, dlaczego nie miałyby konkurować z największymi producentami na świecie - napisał po tej wizycie w swoich mediach społecznościowych kandydat KO.

- Takie firmy należy wspierać. Bo ich rozwój oznacza także rozwój lokalnych firm i gospo-

darstw, które dostarczają im niezbędne do produkcji owoce i warzywa. Dawtona korzysta z dostaw aż 2500 rolników z całego kraju! Z niektórymi z nich także się dziś spotkałem, żeby rozmawiać o najlepszych rozwiązaniach dla rolnictwa - dodał i podsumował, że „to się nazywa patriotyzm gospodarczy”.

Z rolnikami Rafał Trzaskowski spotkał się w Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie. Wydarzenie miało charakter



W Gminnym Ośrodku Kultury w Milejowie kandydat KO spotkał się z rolnikami

zamknięty, ale jak się dowiedzieliśmy, obecni na spotkaniu rolnicy wyrazili między innymi obawy związane z wejściem Ukrainy do Unii Europejskiej.

Rafał Trzaskowski zapewnił, że będzie gwarantem tego, że taka akcesja odbędzie się na równych zasadach, tzn. ukraińscy rolnicy powinni spełniać

wszystkie te same normy, co producenci w innych krajach wspólnoty.

Teraz czas na Bogdanę?

To kolejna wizyta kandydata na prezydenta w naszym powiecie, bo 29 stycznia w Bogdanie był Karol Nawrocki, kandydat

popierany przez Prawo i Sprawiedliwość.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, niewykluczone, że w niedługim czasie Rafał Trzaskowski znów pojawi się w naszym regionie i jednym z punktów będzie kopalnia Bogdanka.

Kamil Kulig
WSP

Były premier wychwalany w Opolu Lubelskim za Polski Ład

To była już trzecia wizyta Mateusza Morawieckiego w Opolu Lubelskim. Tym razem opowiedział o swoich pomysłach na przyszłość i o sukcesach rządu Prawa i Sprawiedliwości. A nasi samorządowcy mu dziękowali...

W czwartek, 13 lutego, w sali bankietowej Eterna w Opolu Lubelskim parlamentarzyści, posłowie i posłanki oraz wódcy okolicznych powiatów i gmin spotkali się z Mateuszem Morawieckim.

- Dzisiaj spotykamy się tutaj, aby porozmawiać o przyszłości samorządu terytorialnego takich gmin, jak Opole Lubelskie, bo to jest niezwykle ważne w kontekście Rządowego Funduszu Inwestycji Strategicznych, tego programu, który mieliśmy przez lata, z którego korzystaliśmy i dzięki któremu Polska lokalna rozwinięła się w bardzo znaczący sposób - mówił Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, rozpoczynając spotkanie.

To właśnie nad brakiem programów i środków, które w większym wymiarze pokrywałyby koszty inwestycji na szczeblu lokalnym ubolewali nasi samorządowcy w czasie spotkania z byłym premierem. Jak mówili, obecny rząd nie zapewni im wystarczającego wsparcia. Ma na to wpływ m.in. zawieszenie programów wspierających inwestycje stra-



Spotkanie z Mateuszem Morawieckim w Opolu Lubelskim cieszyło się dużym zainteresowaniem posłów, posłanek, parlamentarzystów i przedstawicieli lokalnych władz samorządowych z naszego regionu

tegiczne, negatywne zmiany w programach dotyczących dróg, ale również to, że pieniądze, jakie samorządy dostają na pokrycie wydatków bieżących, nie wystarczają.

Ale sporo pomysłów i planów dotyczących przyszłości samorządów ma właśnie premier Mateusz Morawiecki.

- Bardzo lubię przyjeżdżać w te miejsca, w których widać, jak pięknie Polska się rozwinięła - powiedział na wstępie Mateusz Morawiecki, będący pod wrażeniem zmian, jakie w ciągu kilku ostatnich lat dokonały się w naszym mieście powiatowym.

Ale przyznał, że polskie samorządy rzucone zostały z powrotem w tę toń, w któ-

rej znajdowały się przez 30 lat wolnej Polski. Określił to jako neoliberalną otchłąń, w której silny (np. Warszawa) musi sobie jakoś poradzić i dzięki swoim zasobom to oczywiście zrobi, ale słabsze samorządy nie mają już takich możliwości.

- Życzę Warszawie, żeby się rozwijała najszybciej na świecie. Ale nie może się rozwijać kosztem Opola Lubelskiego, kosztem Poniatowej, nie może się rozwijać kosztem Lublina (...) i wszystkich innych miast - grzmiał Mateusz Morawiecki, dodając, że nie chce, by Polska była polską kilku przedkości z podziałem na Polskę A, B, a w przyszłości nawet może jeszcze C, D i E.

W Opolu Lubelskim były premier złożył zobowiązanie, że jeżeli jeszcze będzie kiedyś kierował rządem, to na stałe przywróci realizację wielkich programów inwestycyjnych i infrastrukturalnych dla gmin i powiatów w całej Polsce, za co od zgromadzonych otrzymał wielkie brawa.

- Wiem, jak to zrobić! Gmina Opole Lubelskie i tysiące tego typu gmin potrzebuje ich jak spieczona, spalona ziemia wody - podkreślał, dodając jednocześnie, że takie plany w programie PiS są na 2027 rok...

- Chyba że się ten (obecny - dop.red.) rząd szybciej posypie, czego mu życzę - zakończył Mateusz Morawiecki.

Po wystąpieniu byłego premiera nadszedł czas na dyskusję. Jednak nasi samorządowcy pytań do Mateusza Morawieckiego nie mieli zbyt wiele. Głównie dziękowali za środki, jakie gminy z terenu powiatu opolskiego i naszego regionu otrzymały za rządów PiS.

Dziękował Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej, Daniel Kuś, wójt gminy Wilków i Marcin Łaguna, burmistrz Wąwolnicy. W spotkaniu uczestniczył również Dariusz Piotrowski, starosta opolski. Ale tym razem był on jedynie biernym słuchaczem i nie odezwał się ani słowem. Przypomnijmy, że ostatnio

doszło do rozłamu wśród powiatowych radnych PiS, a starosta Piotrowski i Plis znaleźli się po obu stronach barykady.

Paweł Dąbrowski, burmistrz gminy Urzędów, zwrócił uwagę na problem demograficzny.

- Polska ze względu na niewielką liczbę urodzeń zwija się. Jesteśmy w dramatycznej sytuacji. W tak szybkim tempie Polska jeszcze nigdy się nie zwijała. Cała klasa polityczna - jestem gotów tutaj współpracować z każdym - powinna zareagować na to, bo za chwilę Polski nie będzie, za kilkadziesiąt lat będziemy wymierającym narodem starszych ludzi - mówił Morawiecki.

A problemy szpitali poruszyła Monika Kościńska, wicestarosta rycki, mówiąc, że szpital jest gotowy do działania, ale nie dostaje pieniędzy za nadwykonania i obecnie tylko kredytyje NFZ. Jak dodała, powiat takiej sytuacji nie wytrzyma.

- Pozostawiliśmy naszym następcom w rezerwie NFZ 14 miliardów złotych na koniec 2023 r. W czasach, kiedy ja byłem premierem, te narastające nadwykonania zapłacone zostały wstecznie za pięć, siedem albo osiem lat. Schemat się znowu powtarza, znowu pojawiają się nadwykonania... Ratuemy szpitale, zmienimy rząd! - skwitował Mateusz Morawiecki.

Agnieszka Gołębiowska

Mariusz Kamiński w Puławach otworzył pierwsze na Lubelszczyźnie biuro europosła

Będzie się mieściło w budynku dotychczas użytkowanym przez powiatowe struktury Prawa i Sprawiedliwości, przy ul. Skowieszyńskiej 32. Europoseł zapowiada kolejne - w Zamościu i Chełmie.

To właśnie tu funkcjonowało biuro posłów Ziemi Puławskiej. Przed laty petentów przyjmowała tu poseł Małgorzata Sadurska, a następnie poseł Krzysztof Szulowski. Teraz będzie mieściło się tu biuro wyższej rangi - europosła Mariusza



W otwarciu biura europosła Mariusza Kamińskiego wzięli udział najważniejsi działacze PiS z województwa i powiatu puławskiego, m.in. poseł Przemysław Czarnek

Kamińskiego, który właśnie z Lubelszczyzny z powodzeniem wystartował do Europarlamentu.

W miniony piątek, 14 lutego, w otwarciu biura oprócz samego europosła wzięli udział działacze PiS z Lubelszczyzny, m.in. poseł Przemysław Czarnek, wicemarszałek Województwa Lubelskiego Marek Wojciechowski oraz przedstawiciele lokalnych struktur partii - Mariusz Wicik, przewodniczący Rady Miasta Puław, Danuta Smaga - były starosta puławski, a obecnie radna powiatowa i dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, radna powiatowa Mał-

gorzata Górka-Lenartowicz oraz radni miejscy - Bożena Krygier (przewodnicząca Rady Miasta Puławy poprzedniej kadencji) oraz Tomasz Kraszewski.

- To jest wasze biuro, moje też, ale przede wszystkim wasze. Mój lubelski asystent Tomasz Chwostek będzie pełnił tu dyżury. Mam nadzieję, że to biuro będzie żyło, będzie miejscem twórczej pracy dla naszego środowiska. Jest co robić. Mamy tutaj świetnych wyborców - mówił Mariusz Kamiński do działaczy PiS z powiatu puławskiego i lokalnych działaczy „Solidarności”.

- Będę robił wszystko, abyście mieli poczucie, że macie swojego

europosła, który jest dla was, do waszej dyspozycji. Mamy tu ważne sprawy, mamy strategiczne zakłady azotowe, których problemy są niezwykle ważne - dodawał.

- Rzeczywiście, taka była nasza intencja, aby pierwsze biuro powstało w Puławach. Puławy pokazują, że warto na nie stawiać - dorzucił szef lubelskiej struktur PiS Przemysław Czarnek.

Jak zapowiadają politycy PiS na tym nie koniec. Wkrótce mają zostać otwarte kolejne biura europosła Mariusza Kamińskiego - w Zamościu oraz w Chełmie.

Marta Pietróń

Wielkie święto w Skowieszynie. Pani Genowefa skończyła 100 lat!

Z tej okazji pani Genowefa Bartnik życzenia złożyły władze Końskowoli oraz bliscy. Nie zabrakło prezentów i gromkiego „200 lat!”, odśpiewanego jubilatce.

Pani Genowefa urodziła się 7 lutego 1925 r. w Śniadówce w gminie Baranów. Do Skowieszyna przyszła za mężem, który właśnie stąd pochodził.

- Tata pochodził ze Skowieszyna, tu przyszła i całe życie musiała zmagać się z trudnościami. Miała dwóch braci, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Od początku ciężko pracowała na roli. Jej tata, jako Sybirak, zdrowie miał słabsze, bracia w wojsku, więc musiała nawet koniem orać, bronić, czy siał. Na przednówku były trudne chwile, bo Niemcy wszystko zabierali, nawet chodziła do lasu zbierać jagody, że potem w Żyrzynie sprzedawała, żeby można było kupić cukier, czy inne produkty, np. chleb - opowiada córka, Janina Bartnik.



Bliscy zorganizowali pani Genowefie przyjęcie. Z życzeniami zawitali na nie burmistrz Końskowoli Mariusz Majkutewicz, kierownik USC w Końskowoli Danuta Sułek oraz kierownik PT KRUS w Puławach Iwona Pokropska

Młodzi małżonkowie zaczęli od zera, na szczerym polu. Musieli pobrać dom. Mąż jubilatki pracował zawodowo, ona zajmowała się domem i gospodarstwem. Wspólnie dochowali się trojga dzieci.

Jak mówią bliscy, pani Genowefa jest pogodną osobą, mimo wieku ciesząc się dobrym zdrowiem. Jeszcze do niedawna bar-

dzo dużo czytała, niestety teraz coraz mniej, ze względu na pogarszający się wzrok.

- Bardzo lubi książki biograficzne. Przeczytała dwie książki o Izabeli Czartoryskiej, o Danucie Wałęsowej - opowiada o mamie Janina Bartnik.

Mieszka w Skowieszynie z córką, która na co dzień opiekuje się mamą.

- Jak młoda gospodyni działała w Kole Gospodyń Wiejskich. Ma świetną pamięć. Nie zapomina imion i nazwisk. Ja sama czasem się gubię i to mama mi przypomina. Mama często wspomina swojego ojca, który był Sybirakiem, otrzymał emeryturę od samego Piłsudskiego. Ze względu na ograniczenia fizyczne, wymaga



Z życzeniami do jubilatki przybył m.in. burmistrz Końskowoli Mariusz Majkutewicz

całodobowej opieki, przygotowania posiłków, pomocy przy ubieraniu - mówi córka.

Z okazji tak pięknej rocznicy urodzin, dziś bliscy zorganizowali dla niej wyjątkowe przyjęcie. Zaprośili na nie burmistrza Końskowoli, kierownika miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego i kierownika Placówki Terenowej KRUS. Wszyscy złożyli jubilat-

ce serdeczne życzenia, dalszego życia w zdrowiu i gratulowali osiągniętego wieku. Miłą informację przyniosła pani Genowefie kierownik KRUS Iwona Pokropska - z racji wieku, od teraz co miesiąc będzie dostawała czterokrotnie większą emeryturę, niż dotąd.

Marta Pietroni

Przez trzy najbliższe lata Bogdanka ma fedrować na tym samym poziomie

Takie zapewnienie usłyszeli związkowcy z ust ministra przemysłu Marzeny Czarneckiej i wiceministra aktywów państwowych Roberta Kropiwnickiego. Na spotkaniu z przedstawicielami rządu zapowiedziano powołanie zespołu, który opracuje plan m.in. dla powiatu łęczyńskiego po wygaszeniu kopalni.

We wtorek, 11 lutego, w siedzibie Ministerstwa Aktywów Państwowych odbyło się długo oczekiwane spotkanie związkowców z ministrem przemysłu Marzeną Czarnecką, wiceministrem aktywów państwowych Robertem Kropiwnickim oraz wiceministrem klimatu i środowiska Miłosem Motyką.

W rozmowach o przyszłości Bogdanki wziął udział

także prezes LWB Zbigniew Stopa i wiceprezes spółki Enea Dalida Gepfert.

Zespół powstanie do 17 lutego

Przypomnijmy, że dopiero po wyznaczeniu terminu tego spotkania w Bogdancie przerwało protest głodowy, który miał miejsce w połowie stycznia.

Najdłużej, bo 9 dni głodował Jarosław Niemiec, przewodniczący Związku Zawodowego „Przeróbka” w LWB, który dzisiaj jest zadowolony z przebiegu spotkania.

- Rozpoczynamy rozmowy o zabezpieczeniu miejsc pracy i o rozwoju regionu w czasie transformacji energetycznej. W tym celu do 17 lutego powstanie zespół roboczy, który będzie składał się z samorządowców, związkowców, zarządców spółek i przedstawicieli ministerstw odpowiedzialnych za górnictwo. Zespół ten zajmie się opracowaniem planu dla regionu w przypadku wygaszania kopalni jako największego pracodawcy - relacjonuje Jarosław Niemiec.

”



Jarosław Niemiec,
przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB
- *Zanim zaczniesz się redukować miejsc pracy, już muszą powstać nowe*

Wiadomo już, że ze strony samorządowej związkowcy wyznaczają starostę łęczyńskiego Daniela Słowika, którego już wcześniej ogłosili ambasadorem spraw Bogdanki.

Nie może być tak, że najpierw likwidacja, a potem odtwarzanie

Jarosław Niemiec dodaje, że w czasie spotkania padła ważna deklaracja ze strony ministra przemysłu Marzeny Czarneckiej i wiceministra aktywów państwowych Roberta Kropiwnickiego, o tym, że przez co najmniej trzy lata wydobyć w Bogdancie będzie na tym samym poziomie (czyli 7-8 mln ton węgla rocznie).

- Jak na pierwsze spotkanie efekty są dla nas wystarczające, bo będą to pierw-

sze w Polsce takie rozmowy o transformacji energetycznej dla konkretnego regionu. Ich celem jest odwrócenie kolejności - zanim zaczniesz się redukować miejsca pracy, już muszą powstać nowe. Nigdy nie może być tak, że najpierw likwidacja, a potem odtwarzanie - podkreśla przewodniczący ZZ „Przeróbka” w LWB.

Czego chcą związkowcy?

Przypomnijmy, że w czasie protestu głodowego strona społeczna żądała spotkania na temat obecnej sytuacji w Bogdancie i przyszłości kopalni.

Związkowcy w liście do premiera Donalda Tuska określili też swoje żądania: „rewizję Zielonego Ładu, tym samym zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz

utrzymanie miejsc pracy w regionie, ustalenie i opracowanie harmonogramu prac w celu przedłużenia koncesji na Pole Puchaczów V, która obowiązuje do 2031 r., wycofanie się z planów podporządkowania Grupie Kapitałowej Enea S.A. zmierzających do utracenia autonomii LW Bogdanka S.A. oraz pozostawienie wydobywania LW Bogdanka S.A. na odpowiednim wolumenie do 2049 r. zgodnie z zapisami umowy społecznej z dnia 28.05.2021 r.”.

W czasie spotkania związkowcy zażądali także udziału w debacie publicznej na komisjach sejmowych i zespołach parlamentarnych. Chcą także mieć dostęp do mediów publicznych. - Społeczeństwo ma prawo usłyszeć o szansach i zagrożeniach transformacji energetycznej - podkreśla Jarosław Niemiec.

W rozmowach na poziomie ministerialnym wzięli udział związkowcy z Grupy Enea - obok tych z Bogdanki, a także ze spółek odpowiadających za elektrownie w Połańcu i Koziencach.

Obawy o przyszłość Bogdanki

Niepokój górników wzbudziła ogłoszona w listopadzie 2024 r. strategia Enei, zgodnie z którą do 2030 roku zmniejszy ona odbiór węgla z Bogdanki o połowę, a do 2035 roku niemal o dwie trzecie. Obecnie elektrownie Enei odbierają rocznie 7-8 mln ton węgla, a planują zejść do 2,3 mln ton za 10 lat. Zdaniem związkowców oznacza to stopniowe wygaszanie kopalni i redukcję miejsc pracy.

Kolejnym punktem zapalnym, który doprowadził do głodówki były plany zmiany statutu spółki LW Bogdanka. Enea jako większościowy akcjonariusz LWB chciała, by kluczowe decyzje podejmowały piony zarządcze poznańskiej spółki. Ostatecznie odwołano walne zgromadzenie, na którym miały zostać przeprowadzone zmiany. Jednak górnicy uważają, że było to tylko odroczenie niekorzystnych zmian w czasie.

Kamil Kulig

WSP

Wyróżnienie Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

Ciągle chwalą rodzenie w Białej Podlaskiej

W Rankingu Szpitali „Gdzie Rodzić po Ludzku” bialski szpital został wyróżniony jako jeden z trzech najlepszych szpitali w województwie lubelskim.

Fundacja Rodzić po Ludzku przez cały 2024 rok prowadziła kampanię „Głos Matek” – stały monitoring opieki okołoporodowej. Każdego dnia kobiety po porodzie wypełniały szczegółową ankietę z pobytu w placówce.

Dzięki tym zgromadzonym danym fundacja mogła publikować ranking szpitali. Ranking umieszcza na stronie www.gdzierodzic.info, a kobiety mogą świadomie wybierać miejsca do porodu, odpowiadające ich potrzebom i oczekiwaniom.

– To wyróżnienie jest dla nas niezwykle ważne, ponieważ pokazuje, że troska o zdrowie, komfort i godne warunki porodu dla każdej mamy i jej dziecka są doceniane przez osoby, które nam



Dyrektor szpitala Artur Kozioł z paniami zaangażowanymi w opiekę okołoporodową w bialskiej lecznicy

zaufały. Dziękujemy całemu naszemu zespołowi – lekarzom, położnym, pielęgniarkom, a także pracownikom administracyjnym – za codzienny profesjonalizm, zaangażowanie i serce wkładane w opiekę nad przyszłymi mamami – odnotowali na swoim facebookowym fanpage'u „Rodzę w Białej Podlaskiej” pracownicy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego

w Białej Podlaskiej związani z tą kampanią.

Podziękowali również Fundacji Rodzić po Ludzku za wyjątkowe wyróżnienie oraz wszystkim kobietom, które podzieliły się swoją historią!

– Razem tworzymy miejsce, w którym narodziny to piękne i pełne szacunku doświadczenie – podsumowali.

Fundacja Rodzić po Ludzku poinformowała, że liderami

stały się placówki medyczne wyróżniające się profesjonalizmem i troską o pacjentki. W tych szpitalach – dzięki zaangażowaniu personelu medycznego – kobiety mogą liczyć na pełne wsparcie. To jest szczególnie ważne w takim momencie życia, jakim są narodziny dziecka.

W kategorii „TOP10Polska” wśród szpitali, które przynajmniej raz znalazły się w pierwszej dziesiątce najlepszych szpitali w Polsce, znalazł się jako jedyny z naszego województwa Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Hrubieszów.

W grupie TOP 3 wyróżniającej szpitale, które przynajmniej raz znalazły się w pierwszej trójce w swoim województwie, uzyskując ocenę min. 75/100 za 2024 r. są: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Biała Podlaska, Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Hrubieszów oraz Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Lubartów.

(Pim)

Witamy na świecie Szpital w Łukowie



Polia Tchórzewska, Siedliska

Urodzona 10 lutego, godz. 17:10, 2770 g, 53 cm
Rodzice: Magdalena i Szymon



Kubuś Wdowiak, Huta Dąbrowa

Urodzony 11 lutego, godz. 10:42, 2700 g
Rodzice: Monika i Daniel
Braciszek Wojtek

Ale odkrycie! Budowa ekspresówki odsłoniła archeologiczny skarb

Lublin: W trakcie budowy drogi ekspresowej S19 natrafiono na piwniczkę z czasów neolitu.

Na początku roku zaczęły się prace budowlane związane z budową drogi ekspresowej S19 Lublin – Lubartów. Obejmują odcinek od węzła Lubartów Północ (wraz z węzłem) do węzła Lublin – Rudnik (bez węzła).

Przy okazji budowy prowadzone są badania archeologiczne. W ubiegłym tygodniu zakończono ich pierwszy etap. Dotyczył on kopca, na którym posadowiona była kapliczka usytuowanego w miejscowości Ciecierzyn (gm. Niemce). Miejsce leży w granicach pasa drogowego nowo budowanej drogi ekspresowej S19. Kierownikiem badań był mgr Sylwester Bochyński.

- Kopiec położony jest w obrębie stanowiska archeologicznego nr AZP 76-82/27-7,



Jama miała kształt zbliżony do trapezu. Płaskie dno zabezpieczone i wzmocnione było przepaloną gliną (polepą). Zarówno kształt przekroju, jak i wykończenie dna obiektu, wskazywało, że pełniła ona funkcję zasobową – „piwniczki” do przechowywania produktów rolnych/pożywienia

gicznego nr AZP 76-82/27-7, które zostało zarejestrowane w wyniku kwerendy źródeł kartograficznych oraz informacji

uzyskanych od mieszkańców Ciecierzyna. Ustalono, iż co najmniej od przełomu XVIII i XIX stulecia po wschodniej stronie

drogi prowadzącej z Lublina do Lubartowa, istniało miejsce oznaczone krzyżem, które uwidocznione jest na mapie

Zachodniej Galicji aut. A. Mayera von Heldensfelda powstałej w latach 1801-1804.

W czasach współczesnych w miejscu tym znajdowała się kapliczka. Według relacji mieszkańców Ciecierzyna w okolicy kapliczki znajdowane były kości ludzkie mogące wskazywać, że w miejscu tym usytuowana była, niezidentyfikowana do tychczas mogiła - informuje Lubelski Wojewódzki Konserwator Zabytków. - W trakcie obecnie przeprowadzonych badań sondazowych udało się zarejestrować dwa obiekty ziemne. Na tym etapie badań nie natrafiono na kości ludzkie, natomiast jednym z obiektów okazała się jama zasobowa związana z neolityczną kulturą pucharów lejkowatych.

Jak wyjaśnia LWKZ - owalny zarys obiektu odsłonięty został w sąsiedztwie kapliczki, po jej wschodniej stronie.

- W przekroju jama miała kształt zbliżony do trapezu.

Płaskie dno zabezpieczone i wzmocnione było przepaloną gliną (polepą). Zarówno kształt przekroju, jak i wykończenie dna obiektu, wskazywało, że pełniła ona funkcję zasobową – „piwniczki” do przechowywania produktów rolnych/pożywienia. Na taką jej funkcję wskazywały również wydobyte z niej, w trakcie eksploracji, kamienne przedmioty, takie jak kamienne rozcieracze oraz kamień żarnowy, a więc wytwory związane jednoznacznie z działalnością rolniczą - dodaje LWKZ.

Odkryty obiekt można wiązać z kulturą pucharów lejkowatych (3900 – 2800 p.n.e.). Analogiczne jamy zarejestrowane zostały w trakcie badań prowadzonych w 2010 r. One zostały odkryte na niedalekim stanowisku nr 9 w Pliszczynie.

Badania archeologiczne w Ciecierzynie będą kontynuowane.

Joanna Niecko

Jak parczewscy unicy bronili swojej wiary. Z dziejów męczeństwa na Podlasiu (cz. IV)

Parczew na wygnaniu. Czy to nasi zbudowali kościół w Czelabińsku?



Pan Andrzej Teleon w swojej broszurze o parczewskich unitach stawia ciekawą hipotezę, że wzniesiony w Czelabińsku w latach 1909-1914, poświęcony również w 1914 roku, swoim wyglądem przypomina kościół z Parczewa budowany w latach 1905-1913. Obie świątynie były wykonane w stylu gotyckim z czerwonej cegły z wystrojem wewnętrznym z białego cementu. Podobieństwo rzeczywiście jest uderzające, jednak trudno przeprowadzić jakiegokolwiek dowód związku jednego z drugim...

Kolejne cerkwie budowano w Parczewie tam, gdzie dzisiaj mieści się Szkoła Podstawowa nr 1. Początkowo modlili się w nich prawosławni, potem przyjęto zasady unii brzeskiej. W roku 1873 zaborcy, dążąc do rusyfikacji miejscowej ludności rusińskiej, postanowili o przymusowym „zjednoczeniu” unitów z prawosławiem. W wielu punktach Podlasia i Nadbuża spotkało się to z masowym oporem, świątynie trzeba było zdobywać jak twierdze, nie tylko w Pratulinie i Drelowie padli zabici i ranni. Nie inaczej było w Parczewie. Wielu wiernych przypłaciło to zsyłką za Ural.

Prześladowania unitów na północnej Lubelszczyźnie trwały do 1905 roku. W tym czasie wielu opornych zesłano w głąb Rosji.

Całą epopeję swoimi losami napisała unicka rodzina Teleonów (na emigracji na skutek m.in. notorycznych rozmaitych błędów pisarskich kancelistów itd. napotykamy ją pod nazwiskami Telechoń i Teleguj), której jeden z potomków Andrzej jest inicjatorem powstania m.in. tego tekstu.

Próby powrotu

Franciszek i Jan (pradziadek Andrzeja) zostali wywiezieni na wschód w grudniu 1875. Jan kilkakrotnie podejmował próby ucieczki z zesłania, odwiedzał rodzinę. Kończyło się to aresztowaniem, zwykle pobiciem, aresztem, kolejnym wyrokiem i odstawieniem z powrotem pod Chersoń. W 1887 w czasie kolej-

nej z eskapad Jana postrzelono w trakcie ucieczki. Aresztowano też całą rodzinę i wysłano w ślad za mężem. Pozostały w Żminem majątek został przekazany miejscowemu kanceliście lojalnemu wobec władz. Pociągami z Białej Podlaskiej dwadzieścia cztery będące w takiej sytuacji rodziny (spod Parczewa także rodzinę Panasiuków ze wsi Laski) wysłano etapami przez Moskwę aż pod Czelabińsk, który i dzisiaj słynie ze srogości warunków do życia. Tam czekały na nich przygotowane przez władze chaty, ale Polacy nie chcieli ich objąć, domagając się powrotu do domu. Od śmierci uratowała ich minimalna życzliwość miejscowego urzędnika, z pochodzenia Polaka.

Żelazo nie do zgięcia

Mimo trudnych warunków zesłańcy zachowali jedność, opartą o, paradoksalnie wzmac-

nianą się w tych warunkach, tożsamość narodową i religijną. Rodziny zakładali raczej wewnątrz środowiska zesłańców. Mimo że byli to z pochodzenia rolnicy z prowincji, w Rosji poradzili sobie znakomicie. O ile Jan miał się najcięższych robót m.in. w kopalni uranu, o tyle młodszy potrafił otrzymać o wiele atrakcyjniejsze posady. Pisz pan Andrzej Teleon: *Z biegiem lat członkowie rodziny Teleguj przenieśli się do miasta Czelabińsk, tam przy ulicy Siewierny Bulwar nr 14 mieli własny dom. Większość z nich pracowała na kolei. Teodor był maszynistą i jeździł trasą transsyberyjską pomiędzy Europą a Azją. Sylwester pracował jako maszynista parowozu. Mikołaj natomiast w fabryce drożdży, jako zaopatrzeniowiec rozwodził drożdże po sklepach. Miał do tego zaprzęg konny, którym powoził stangret.*

Pomimo że ich sytuacja materialna z czasem się poprawiła,

Pisze do nas nasz Czytelnik, pan Andrzej Teleon z Parczewa:

- Zbliża się rocznica męczeństwa i śmierci Unitów Podlaskich, które miały miejsce w Drelowie 17 stycznia i w Pratulinie 24 stycznia. Informuję, że Parczew też ma swoich Unitów męczenników, których historia jest zapomniana przez mieszkańców Parczewa. Uprzejmie proszę o zamieszczenie informacji o unitach z Parczewa w lokalnej prasie. Pan Andrzej sam jest potomkiem unitów i zesłańców oraz autorem broszury „Parafia Greckokatolicka w Parczewie”, na której opiera się w dużej części niniejszy tekst.

Tymczasem w okolicach Parczewa... Ze wspomnień księdza misjonarza - jezuity, Jana Urbana, który w przebraniu odwiedzał z kapłańską posługą wsie na Podlasiu:

Piątek, 7 sierpnia. - Z Buradowa byłem bardzo zadowolony, ponieważ widziałem, z jaką chęcią garnęli się wszyscy do świętych sakramentów. Gorzej miało być w Laskach. Wieś ta, dosyć duża, posiada różną ludność; są Polacy i Rusini, tak katolicy, jak schizmatycy. Ponieważ żaden ksiądz tutaj nie wstępował, a dzieci od wielu lat chrzcila jakaś głupia baba, więc dla pewności należało chrzcić wszystko na nowo. Spodziewałem się ich co najmniej 150. Zapowiedziawszy rozpoczęcie chrztów na południe a słuchanie spowiedzi i mszę na noc, udałem się tymczasem na spoczynek, gdyż już przeszło 24 godzin nie zmrzyłem oka. Około południa napiłem się mleka i rozpocząłem chrzty. Z samego jednak początku zauważyłem, że wielu z przybyłych patrzy na mnie z nieufnością, niektórzy nawet przybywszy z dziećmi, cofali się nazad i odchodzili. Przy stosunkowo większej, niż gdzie indziej ogładzie zewnętrznej, mieszkańcy tej wsi zdradzają jakąś głupkowatość, zarozumiałość i lekceważenie. Kiedym już ochrzcił mniej więcej 50 dzieci, robi się zamieszanie w chacie, którą wielu poczęło opuszczać. Wystraszona gospodyni domu szepce mi do ucha, że weszli do izby trzej schizmatycy. ...Pytam się, którzy to są. Wskazała mi palcem. Pytam, czego chcecie? - Przyszliśmy popatrzeć, odpowiadają. Tu nie ma nic dla was ciekawego, mówię im, i powinniście wstydzić się, że wcale nie proszeni wchodzicie do cudzych domów. Opuścili mieszkanie. Zaczęto przebąkiwać, że ktoś poszedł ze wsi do Parczewa po strażników. Bałem się kontynuować pracę, a obawy te podzielał sam gospodarz. Kazałem co prędzej zakładać konie, a sobie na obiad podać jajecznicę z kilku jaj. Obecny kilku gospodarzom wyraziłem niezadowolnienie, że u nich lud zarozumiały, niesforny, i że kapłanowi nie ufa, a przez nieostrożność i głupotę naraża na niebezpieczeństwo. Pogroziłem, że jeśli się nie poprawią, żaden więcej misjonarz ich nie odwiedzi...

Telegujowie nigdy nie przestali tęsknić za krajem, za swoimi rodzinnymi stronami. W 1919 roku wybuchła wojna polsko - bolszewicka. Kiedy po przegranej bolszewików, na podstawie traktatu ryskiego z 1921 roku pojawiła się możliwość powrotu do Polski, wszystkie rodziny zaczęły o tym marzyć. I tak, w latach 1921-1924, po 37 latach tułaczki po dalekiej Syberii, rodzina Teleonów

powracała do wytęsknionej Ojczyzny. (...) Żaden z synów Jana Teleona już nie żyje. Andrzej, Ignacy, Sylwester i Mikołaj pochowani są na cmentarzu w Parczewie, natomiast córka Katarzyna, po mężu Zaniewicz, na cmentarzu w Łomazach. Teodor i jego żona Apolonia oraz brat Grzegorz spoczęli na dalekiej Syberii.

Zbigniew Smółko
WSP

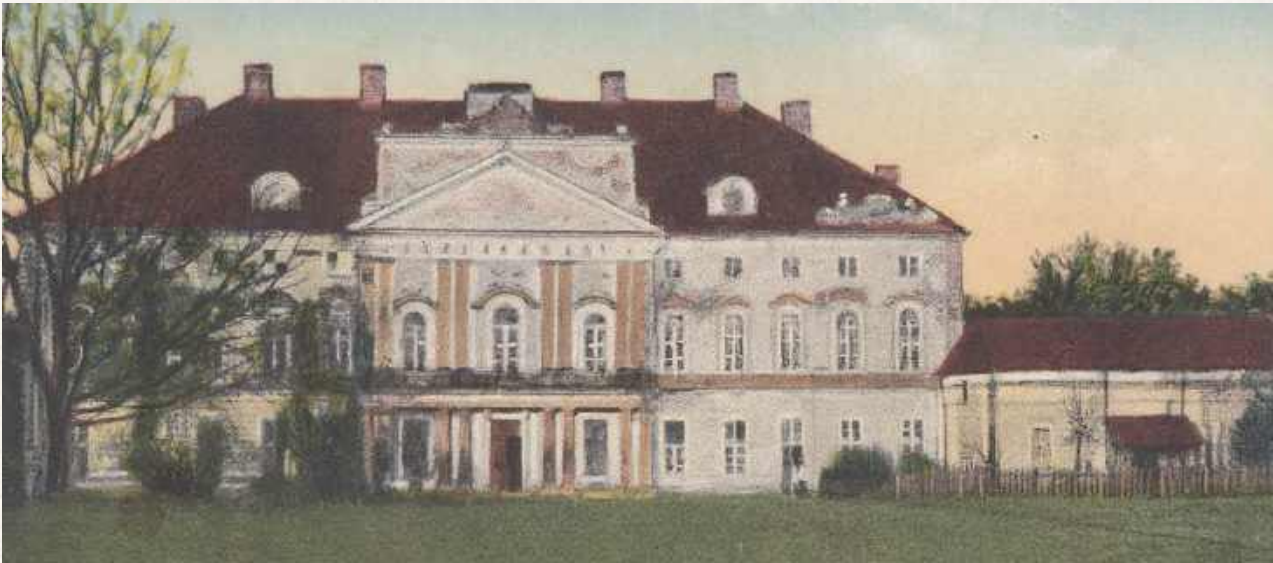
Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa (1693-1729) - zapomniana żona księcia Pawła Karola (cz. II)

Skąd Sanguszko wziął swój majątek

Złote lata Lubartowa w XVIII wieku wiązane są z osobą światłego księcia Pawła Karola Sanguszki (1680 - 1750) i jego mądrej, trzeciej z kolei żony Barbary z Duninów (1718-1791).

Niejako w cieniu książęcej pary kryje się jednak osoba, bez której księcia nie byłoby stać na wielkie inwestycje i fundacje, a księżna nie miałaby czym sprawnie gospodarzyć i za co przyjmować, karmić, poić i odziewać koryfeuszy polskiej kultury. Lwia część skoncentrowanego wokół Lubartowa majątku pochodziła bowiem z posagu drugiej małżonki, Marianny z Lubomirskich.

Marianna była młodszą córką ulubionej siostrzenicy Jana III Sobieskiego, Teofili z Zasławskich i księcia Jerzego Lubomirskiego. Rodzice stali się bohaterami głośnej na przełomie XVII i XVIII stulecia „obyczajówki”. Nadzieje na ustatkowanie się mającego w młodości za sobą parę, tyleż ciekawych, co nie-nadających się do opowiadania dzieciom epizodów Lubomirskiego po kilku latach małżeństwa spełzły na niczym. W towarzystwie kochanki wyprowadził się do Kolbuszowej. Doszło do potężnej awantury przed instancjami świeckimi i kościelnymi, orzeczono separację, dzielono majątek, było o czym plotkować. Rzecz całą przerwała dopiero śmierć księcia w 1702 roku. Sama Teofila zmarła w 1709



Pałac Sanguszków na pocztówce z początku XX wieku. Jego obecny kształt jest efektem wielu przebudów. Pierwotnie wzniesiony przez Lubomirskich, potem poważnie zniszczony w czasie wojen północnych. Odnowiła go Barbara z Duninów Sanguszkowa, powierzając to zadanie Jakubowi Fontanie. Potem ok. 1830 roku Klementyna z Sanguszków Małachowska przebudowała całe założenie, likwidując część urządzeń gospodarczych. Częściowo uszkodzony w 1918 r., spalony 1933 r. i wykupiony przez Zarząd Miejski Lubartowa. Ponownie zniszczony podczas II wojny światowej i odbudowany w latach 1950-1970

roku. Dziedzicami fortuny Ostrogskich-Zasławskich oraz Lubomirskich została trójka dzieci: zdolny i ambitny Aleksander Dominik, starosta sandomierski, zatorski i rycki, Teresa - żona Karola III Witełsbacha i najmłodsza - Marianna...

Pozostawała początkowo w wyraźnym cieniu starszego rodzeństwa. Teresa ożeniła się wspaniale z księciem palatynatu Neuburg i elektorem reńskim. Nie było to (podobnie jak poprzednie Karola, zawarte z Radziwiłłówną...), jednak małżeństwo zawarte pod szczęśliwą gwiazdą: dwie córki zmarły w dzieciństwie, niedługo po nich odeszła w wieku 27 lat i sama Teresa.

Ile kosztował Lewartów? 700 tys. złotych

Do dziedziczenia oczywiście przewidziany był najstarszy syn, który z całej siły zabiegał, by majątek nie rozszedł się na drobne i wcale nie był chętny, wynegocjowanemu (bo z miłości magnacka córka czy syn mogli narobić różnych głupot, przez matkę. Aleksander zdecydowanie preferował Michała Lubomirskiego, podstolego koronnego. Książę Karol Sanguszko też nie rwał się przed ołtarz, póki nie dopięto spraw finansowych. Sprawę w swoje ręce wzięła jego siostra, absolutna mistrzyni zakulisowych gier i gier, Anna Radziwiłłowa,

dama nie tylko niespożytej energii, ale i rozumu, której okolice Białej Podlaskiej zawdzięczają w początkach XVIII stulecia nadzwyczajny wręcz rozwój ekonomiczny i kulturalny. Przepychanki i układy trwały jeszcze kilka miesięcy po ślubie, koniec końców Aleksander Dominik przekazał małżonkom, zapewne bez entuzjazmu, m.in. Jakubowice, Murowane, Kijany, Poddobie, Rudnik, Lewartów, oraz dobra w Ostrowcu i Ćmielowie. Do tego dwie rezydencje w Warszawie i Lublinie, trochę pomniejszych fragmentów dziedzictwa po ojcu i matce - razem zebrało się 1,2 mln dukatów, z czego na 700.000 wyceniono sam Lewartów. Do tego nieco gotówki.

O naprawdę jednak poważ-

nych pieniądzach zaczęto rozmawiać w 1720 roku po przedwczesnej śmierci księcia Aleksandra Dominika. Nie pozostawił po sobie legalnego dziedzica, za to ogromny majątek, na który składała się, m.in. potężna ordynacja ostrogska. Potężny zespół majątkowy, na mocy specjalnego prawa niepodlegający przy dziedziczeniu podziałom, był to nie lada kasek. Nie obyło się bez kontrowersji - zapisano hektary papieru i adwokaci o mało nie dorównali fortuną swoim klientom - koniec końców to Karol Sanguszko został siódmym z kolei ordynatem. Lubomirscy zostali zaś z wielkim poczuciem krzywdy. Kiedy procesy dobiegły końca, Marianna, wcześniej w nich bardzo czynna, przesta-

Wiersz epitafijny, który wygłosił ksiądz mówiący kazanie na pogrzebie Marianny z Lubomirskich Sanguszkowej:

*Tu księżna odpoczywa
w prochu to nie dziwy
Bosy człowiek zmarł
ciało, ale afekt żywy
Tak kocham, xięcia
mego, żem umrzeć
gotowa
I drugi raz dla niego
Xiężna Sanguszkowa*

Zbigniew Smółko

BOŚMY BARDZO HERBOWI

Lewart z Markuszowa

Rada Gminy, przyjmując znak rodu Firlejów jako herb swojej społeczności, nie miała w zasadzie wyboru. Gdyby nie Firlejowie, tej miejscowości by najpewniej albo wcale nie było, albo nie miałyby żadnego znaczenia gospodarczego

Statut powiada, że herbem jest „złoty lewart w polu błękitnym”. Precyzyjnie można by dodać, że ze srebrnymi pazurami. We wszystkich źródłach ikonograficznych, do jakich udało nam się dotrzeć, owej złotości trzeba się domyślać - zwykle ten metal oddawany jest jako złotym

GMINA MARKUSZÓW



kolorem, tutaj jest on nieco rozmyty i zgaszony w kierunku szarości, a nawet jakiejś odmiany zieleni (jeżeli jako męż-

czynna jestem w stanie to zniuansować...).

Wybór był zupełnie oczywisty - poczynając od XIV-wiecznego Ostasza z Bejc, jednego z pierwszych właścicieli ośrodka, a jednocześnie protoplastów słynnego i możnego rodu poprzez Eustachego, Piotra i Jana dzieje miasta związane są z Firlejami. Gałąź, która posiadała Markuszów, przyjęła nawet nazwisko Markuszewskich. W 1521 roku wraca do głównego pnia: wojewoda lubelski i ruski Piotr Firlej, syn Mikołaja, był inicjatorem i głównym sprawcą przekształcenia w połowie XVI w. Markuszowa w miasto.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Wędrujący kościół w Zarzeczu Łukowskim

Obecnie świątynia Najświętszego Serca Pana Jezusa znajduje się w Zarzeczu Łukowskim (nie mylić z Ulańskim!). Ale zdjęcie wykonano w Piszczacu koło Białej Podlaskiej!

Po tym, jak w 1915 r. wojska carskie oraz urzędnicy i duchowieństwo prawosławne wycofali się w głąb Rosji, w Piszczacu pozostała murowana cerkiew, którą, wobec niewielkiej wtedy ilości wiernych, przejął Kościół Katolicki. Była nowa i większa niż używany do tej pory drewniany, zresztą też dopiero co, w 1905 roku wzniesiony, kościół. Na ten drugi znalazł się chętny - akurat powstawała parafia w Zarzeczu. Akcja transportu przypuszczalnie trwała dwa lata, między 1920 i 1922 rokiem. Świątynia służyła do 1997 roku, kiedy wybudowano nową, murowaną świątynię. Obecnie obiekt pozostaje niezagospodarowany.



Walentynki w Szkole Podstawowej w Aleksandrowie

Czerwony kolor, wszędzie widoczne serca oraz zajęcia o empatii i ciepłych uczuciach - tak Szkoła Podstawowa w Aleksandrowie spędziła dzień świętego Walentego.

Zajęcia o walentynkach w szkole mają kilka celów, w zależności od wieku uczniów i podejścia nauczycieli. Jest to przede wszystkim roz-

wijanie kompetencji społecznych, jak wyrażać pozytywne uczucia wobec innych (przyjaźń, życzliwość, wdzięczność).

Szkolne zajęcia walentynkowe nie muszą koncentrować się wyłącznie na miłości romantycznej – mogą być świetnym narzędziem do nauki empatii, kreatywności i budowania dobrych relacji. Dowodem tego są działania, jakie podjęła w ostatnich dniach szkoła w Aleksandrowie.

Ewa Jaszczał



Walentynki SP w Aleksandrowie



Niebieskie serce dla Jaty i próba pobicia rekordu w Nadleśnictwie w Łukowie. O co chodzi?

W piątek, 14 lutego, na terenie Centrum Promocji DREWNA w Nadleśnictwie Łuków odbyła próba bicia rekordu na największą mozaikę z drewna.

Mozaika, która powstała z drewnianych elementów, przybrała kształt błękitnego serca – symbolu wsparcia i akceptacji dla osób ze



Niebieskie serce dla Jaty

spektrum autyzmu. Wspólne działania przy jej tworzeniu miały nie tylko na celu usta-

nowienie rekordu, ale także podkreślenie znaczenia integracji oraz zwiększenie świadomości społecznej na temat autyzmu.

Janusz Kryczka



Wspólne biesiadowanie przy ognisku

Recytatorzy ŁOK laureatami Wojewódzkiego Konkursu Poezji i Prozy Absolwentów III LO w Lublinie



Recytatorzy ŁOK laureatami Wojewódzkiego Konkursu Poezji i Prozy Absolwentów III LO w Lublinie

We wtorek, 11 lutego 2025 roku, odbył się XIV Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Absolwentów III Liceum Ogólnokształcącego im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Konkurs, organizowany w ramach XX Tygodnia Kultury w III LO w Lublinie, został objęty patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty oraz Stowarzyszenia Unia Absolwentów.



Celem konkursu jest popularyzacja twórczości absolwentów III LO im. Unii Lubelskiej w Lublinie, wśród których znajdują się m.in. ks. Alfred Wierzbicki, Anna Kamieńska, Anna Langfus, Anna Łyczewska, Hanna Malewska, Julia Hartwig oraz Marcin Świetlicki. W rywalizacji

uczestniczyli uczniowie klas siódmych i ósmych szkół podstawowych oraz uczniowie szkół ponadpodstawowych.

Łukowski Ośrodek Kultury reprezentowały Julia Osiak, uczennica VII klasy szkoły podstawowej, która zdobyła II miejsce za interpretację kolażu

tekstów Julii Hartwig i Marcina Świetlickiego, oraz Natalia Polkowska, uczennica IV klasy liceum, również laureatka II miejsca za kolaż tekstów Anny Kamieńskiej i Marcina Świetlickiego. W konkursie udział wzięli także inni uczestnicy zajęć recytatorskich w ŁOK-u,

którzy ze względów regulaminowych (limit dwóch uczestników z jednej placówki) reprezentowali Szkołę Podstawową w Domaszewnicy. Bartosz Ścioch zdobył I miejsce, a Piotr Mućka otrzymał wyróżnienie.

Ewa Jaszczał

LUK

Masaj z Tanzanii odwiedził szkołę w Gołaszynie



Dzieci dowiedziały się jak wygląda życie ludzi w Tanzanii



Każdy mógł sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z Masajem



Chętni uczniowie mogli przymierzyć stroje jakie na co dzień noszą mieszkańcy Tanzanii

W Zespole Szkół w Gołaszynie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Fundacji na rzecz Edukacji Masajów.

Szczególnym gościem wydarzenia był Masaj z Tanzanii, który przyjechał wraz z założycielką fundacji, aby przybliżyć uczniom kulturę i codzienne

życie swojego ludu. Co więcej, Masaj potrafił mówić trochę po polsku, czym wzbudził zainteresowanie wśród uczniów.

Jak poinformowała nas szkoła podczas spotkania uczniowie mieli okazję dowiedzieć się, jak żyją Masajowie, czym się zajmują, w jakich warunkach mieszkają, jakim językiem się posługują oraz z jakimi wyzwaniami muszą się mierzyć

na co dzień. Spotkanie miało również wymiar charytatywny, szkoła zaangażowała się w zbiórkę funduszy na budowę szkoły dla dzieci w Tanzanii. Uczniowie oraz nauczyciele mogli wesprzeć ten cel, kupując ręcznie wykonaną biżuterię przez masajskie kobiety. Na zakończenie wydarzenia dzieci miały okazję zrobić pamiątkowe zdjęcia z gościem.

To jednak nie koniec wizyty, jak zdradziła nam szkoła Masaj na zaproszenie nauczycieli i dzieci kilka dni później wziął udział w zabawie choinkowej. Ponadto w najbliższym czasie będzie odwiedzał kolejne szkoły w powiecie, by dzielić się swoją kulturą i historią.

an

....i szkołę w Gołębках



Uczniowie szkoły mogli sobie zrobić pamiątkowe zdjęcia z Masajem



Wizyta Masaja w szkole była okazją do wsparcia inicjatyw edukacyjnych w Tanzanii

an

Najlepiej znają się na sporcie i zdrowym stylu życia



Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 2 marca o godz. 12:30 w GBP w Staninie

12 lutego w sali GBP w Staninie odbył się finał 5. Konkursu Wiedzy o Sporcie i Zdrowym Stylu Życia.

Uczniowie ze wszystkich szkół gminy Stanin, a także młodzież i dorośli, zmierzili się w rywalizacji, wykazując się doskonałą wiedzą. Uroczyste podsumowanie konkursu i wręczenie nagród odbędzie się 2 marca o godz. 12:30 w GBP w Staninie.

an

Wyniki:

Kategoria kl. 4-6

I miejsce - Marcel Siemionek (PSP w Sarnowie)

II miejsce - Szymon Gryczka (ZS Tuchowicz)

III miejsce - Bartosz Gołowski (ZS Tuchowicz)

Kategoria kl. 7-8

I miejsce - Jan Stępniewski (ZS Tuchowicz)

II miejsce - Bartłomiej Szczepaniak (PSP Zagożdźcie)

III miejsce - Jakub Porębski (PSP Sarnów)

Kategoria OPEN

I miejsce - Dominik Adamiak

II miejsce - Mariusz Ciołek

III miejsce - Wojciech Góral

Stara kotłownia zniknie z krajobrazu Łukowa



Prace rozbiórkowe potrwać do końca lipca br.

Wkrótce w Łukowie rozpocznie się rozbiórka starej kotłowni osiedlowej przy ul. 11 Listopada.

Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Łukowie ogłosiło przetarg na wykonanie prac rozbiórkowych kotłowni, cała inwestycja powinna zakończyć się do 31 lipca 2025 roku.

Rozbiórka obejmie nie tylko sam budynek, ale także elementy infrastruktury technicznej. W ramach prac wykonawca będzie musiał m.in. odłączyć instalacje elektryczne, wodociągowe i kanalizacyjne, zdemontować urządzenia, okna, drzwi, a także rozebrać konstrukcję dachu,

stropów i ścian. Ponadto zostaną usunięte betonowe ogrodzenie na części działki, wycięte zostaną również znajdujące się tam krzewy. Wszystkie odpady powstałe w trakcie rozbiórki, w tym złom oraz materiały nadające się do recyklingu, muszą zostać zagospodarowane zgodnie z obowiązującymi przepisami.

PEC prowadzi postępowanie w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z zasadą konkurencyjności. Zainteresowane firmy mogą składać swoje oferty do 7 marca 2025 roku do godziny 12:00 w siedzibie PEC przy ul. Świdorskiej 42 w Łukowie. Przetarg wymaga wniesienia wadium w wysokości 30 000 zł.

an

Mecz sparingowy: Chelminianka Chelmin – Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:1)

Piłkarze w formie, problemy z całą resztą

Mimo że drużyna Orłąt jeszcze nie jest kompletna, znakomicie radzi sobie w sparingach z drużynami z III ligi. Tydzień temu zremisowała na wyjeździe z Lewartem, w sobotę okazała się lepsza w kontrolnym meczu z Chelminianką. Gorzej ze stanem klubowej kasy: miasto na razie dało tylko 12 tysięcy złotych, o więcej trzeba zabiegać drugi raz.



Bo bramki trzeba strzec od frontu i od pleców... Bartłomiej Siudaj (z lewej) popisał się ładnym golem, Marcel Obroślak (z prawej) odzyskał już wigor po chorobie

Trener Robert Chmura znowu nie miał do dyspozycji wszystkich graczy - Karola Rycaja zatrzymały w domu ważne sprawy rodzinne, jego brat Dominik i Cezary Miszta nie mogli zagrać z powodu kontuzji. W ostatnich dniach władze klubu intensywnie pracowały nad pozyskaniem obiecującego zawodnika grającego wcześniej na Ukrainie, jednak sprawa ostatecznie nie okazała się możliwa do sfinalizowania. Pozostaje otwarta kwestia zatrudnienia jeszcze jednego lub dwóch graczy. Wszystko wskazuje

jednak na to, że klubowa kadra wiosną będzie węższa niż jesienią, co da m.in. szansę częstszych występów aspirujących do tego wychowankom. Wszystko wskazuje, że nie skorzysta z tej szansy Mikołaj Mitura, który wybrał grę w LKS Milanów pod skrzydłami byłego gracza Orłąt Piotra Zmorzyńskiego. Walkę o miejsce w pierwszym składzie podjął za to Bartłomiej Siudaj i z pewnością nie żałuje: w meczu z Chelminianką nie tylko wyszedł od pierwszej minuty, to jeszcze zaliczył bramkę.

Bramkarze na piątkę

Rywal spotkanie rozpoczął w składzie dalekim od optymalnego, ale o tej porze roku wszystkie drużyny są w fazie mniej i bardziej zaawansowanych testów. W pierwszej połowie wyraźnie przeważali miejscowi, ale w bramce Orłąt świetnie spisywał się Hubert Nowak. Po jednym z rzutów różnych przytomnie piłkę w okolicy linii pola karnego zgrał Arkadiusz Korolczuk, Siudaj rąbnął potężnie i futbolówka, mimo tłoku, znalazła drogę do siatki. Miejscowi wyrównali dopiero w do-

Kolejne sparingi Orłąt:

22.02 - Mazovia Mińsk Maz.
(IV liga)
1.03 - Orłęta Łuków (klasa
okręgowa)

liczonym czasie gry I połowy. Po zmianie stron Orłęta znowu wyszły na prowadzenie za sprawą nowego napastnika Krzysztofa Cudowskiego. W końcówce goście z powodzeniem bronili korzystnego rezultatu, raz piłkę nad poprzeczkę efektywnie wypchnął Robert Nowacki, ale ostatecznie dość niespodziewany wynik poszedł w świat.

Orłęta bez kasy

Znacznie więcej emocji niż towarzyski mecz w Orłętach i ich otoczeniu wywołała ogłoszona w piątek decyzja władz miasta o rozdziale środków na wspieranie sportu w Radzyniu. Na jej mocy klub z Warszawskiej otrzymał tylko 12. 000 zł na działania związane z profilaktyką uzależnień, natomiast odmówiono wsparcia całej reszty działalności sportowej. W ubiegłym roku była to kwota powyżej 200.000 zł. Dla wszystkich jest jasne, że

taka decyzja oznacza praktycznie albo poważne ograniczenie, albo zgoła zaprzestanie działalności, obchodzącego w ubiegłym roku swoje stulecie, klubu.

Burmistrz zarzuca brak profesjonalizmu

Burmistrz Jakub Jakubowski w internetowych wpisach wyjaśnia, że złożony wniosek nie spełniał kryteriów formalnych, zawierał puste rubryki i jako taki nie mógł być pozytywnie rozpatrzony.

Wniosek był dobry, ale przestał być

Władze klubu przekonują, że niczym się nie różnił od tego, który składany był w tym samym urzędzie w poprzednich latach i na podstawie którego podejmowano pozytywne decyzje. Wskazują też, że w trakcie postępowania prezes Grochowski zwoływany był przed komisję celem uzupełnienia błędów formalnych co skrupulatnie, według jej wskazówek, uczynił. W przestrzeni internetowej padają wzajemne oskarżenia o brak profesjonalizmu zarówno

Chelminianka - Orłęta Spomlek Radzyń Podlaski 1:2 (1:1)

gole: Siudaj, Cudnowski
Orłęta: Nowak-Szatała, Pendel, Siudaj, Szczepaniak, Korolczuk, Mróz, Obroślak, Pęczak, Daniłosio, Cudowski, po przerwie grali również Nowacki, Borysiuk, zawodnik testowany, Grochowski, Malec, J.Rycaj, Lewczuk

w przygotowaniu, jak i ocenie wniosku oraz o niedostatek dobrej woli w urzędzie.

Rachunki nie zaczekają

Burmistrz zapewnia, że pieniądze nie przepadną, zorganizowany zostanie kolejny konkurs, w którym odpowiednio przeszkolone Orłęta będą mogły złożyć ponowny, lepiej napisany wniosek. Zakładając, że wszystkim zainteresowanym starczy wzajemnego zaufania i dobrej woli trzeba jednak dostrzec, że procedura ta potrwa zapewne około miesiąca, czyli najpóźniej zakończy się już po starcie rozgrywek.

Zbigniew Smółko

Miszta jest niesamowity! Ale wyróżnienie dla Czarka Miszty!

Wychowanek AMPlusa Łuków Cezary Miszta znów zachwycił swoją grą! Polski bramkarz był kluczową postacią w starciu Rio Ave z FC Porto, popisując się znakomitymi interwencjami, które zapewniły jego drużynie cenny remis 2:2. Jego wybitna postawa została doceniona – otrzymał tytuł MVP spotkania.



Cezary Miszta robi furorę w Portugalii



20. kolejka portugalskiej Primeira Liga przyniosła sporą niespodziankę. Rio Ave, mimo trudnego rywala, zdołało zatrzymać FC Porto na własnym stadionie. Głównym architektem tego sukcesu był właśnie Miszta, który aż sześciokrotnie ratował swój zespół przed stratą gola.

Najbardziej spektakularne interwencje polskiego golkipera miały miejsce w 14.

i 50. minucie spotkania. Najpierw efektywnie sparował techniczne uderzenie Stephena Eustaquio, przenosząc piłkę nad poprzeczkę. W drugiej połowie popisał się widowiskową parą, broniąc groźny strzał z dystansu jednego z zawodników Porto. Portugalczycy byli pod wrażeniem – stacja Sport określiła jego interwencję mianem „monumentalnej”.

Choć Miszta dwukrotnie musiał wyciągać piłkę z siatki, jego kapitalne interwencje sprawiły, że Rio Ave uniknęło porażki. Dzięki temu polski bramkarz został wyróżniony jako najlepszy zawodnik meczu. Po tym remisie drużyna zajmuje 10. miejsce w tabeli, z bezpieczną siedmiopunktową przewagą nad strefą barażową.

Dla Miszty był to już 16. mecz w barwach Rio Ave

w tym sezonie. W dotychczasowych spotkaniach wpisał 23 gole, a raz zachował czyste konto.

Polski golkipier trafił do Rio Ave na początku 2023 roku, początkowo jako zawodnik wypożyczony z Legii Warszawa. Przed startem obecnego sezonu portugalski klub zdecydował się na jego definitywny transfer. Choć początkowo pełnił rolę rezerwowego, swoją ciężką pracą i znakomitymi występami wywalczył miejsce w podstawowym składzie.

Jego forma nie umknęła uwadze kibiców i ekspertów. W styczniu fani Rio Ave uznali go za najlepszego zawodnika miesiąca, a kolejne występy tylko potwierdzają jego klasę. Jeśli Miszta utrzyma tak dobrą dyspozycję, niewykluczone, że wkrótce stanie się jednym z czołowych bramkarzy portugalskiej ligi.

mp

Cezary Miszta świetnie radzi sobie w Rio Ave, czego dowodem jest przyznany mu tytuł najlepszego bramkarza stycznia w Lidze Portugal.

Wychowanek AMPlusa Łuków trafił w „dziesiątkę”, odchodząc latem na stałe z Legii Warszawa na rzecz portugalskiego Rio Ave, gdzie z czasem wywalczył sobie pierwszy skład. Jego fantastyczne występy nie przeszły uwadze zarówno polskich mediów, które regularnie rozpisują się o 23-latkę, jak i szkoleniowcom z Ligi Portugal, których głosy pozwoliły mu zdobyć miano najlepszego golkipera minionego miesiąca (29,63 procent głosów).

Polak wyprzedził tym samym Patricka Sequeirę (Casa Pia) oraz Ricardo Velho (Fa-

rense), którzy zgarnęli odpowiednio 21,49 i 11,11 procent głosów.

Urodzony w Łukowie zawodnik w styczniu uczestniczył w ligowych starciach z Gil Vicente (1:1), Sportingiem (0:3) oraz Farense (2:1), zbierając pochwały niezależnie od wyników. Do tego dorzucił występ z Casa Pia (3:1) w ramach krajowego pucharu.

Bardzo dobra postawa polskiego bramkarza sprawiła, że zaczęto łączyć go z transferem do Sportingu. Doniesienia te zdementował jednak tamtejszy „Record”, co nie oznacza, że latem nie będziemy świadkami głośnych przenosin z jego udziałem.

Miszta dla Rio Ave rozegrał łącznie 16 spotkań, w których zachował jedno czyste konto i stracił 25 bramek. Jego klub zajmuje obecnie dziesiąte miejsce w lidze.

mp

BIA

Piotr Białach jest niesamowity. Cieślak i Nowosad na podium

Piotr Białach zwyciężył i uzyskał awans do III Grand Prix Polski! Barbara Cieślak i Jakub Nowosad na podium III Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Młodzików w Tenisie Stołowym!

Znakomity występ zanotowali tenisiści stołowi Hutnika w Hucie Dąbrowie podczas III Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Młodzików w Tenisie Stołowym. Podczas rozgrywanych 9 lutego zawodów, aż troje z nich znalazło się na podium. W rywalizacji chłopców po raz kolejny najlepszym zawodnikiem okazał się Piotr Białach. Uczeń Szkoły Podstawowej w Hucie Dąbrowie



Nasza ekipa na medal!

zwyciężył we wszystkich pojedynkach i po raz trzeci z rzędu zagra w finale ogólnopolskim, który odbędzie się 14-16 marca w Sępólnie Krajeńskim.

Z bardzo dobrej strony pokazali się także Barbara Cieślak i Jakub Nowosad. Podopieczni Grzegorza Czernieca przegrali jedynie ze zwycięzcami turnieju w swoich ka-

tegoriach i zajęli III miejsce. Po raz kolejny wysoką formę zaprezentował także Paweł Czerniec. Tenista z Krzywdy wywalczył VII lokatę, wygrywając wiele pojedynków z przeciwnikami starszymi od siebie o cztery lata. Jego osiągnięcie powtórzyła startująca w młodzieżkach Agata Kulczyniec, dla której był to

najlepszy tegoroczny występ w imprezie tej rangi.

W stawce 25 młodzików mogliśmy oglądać także Fabiana Bogusza, który zajął IX miejsce, czym potwierdził swoją przynależność do czołówki województwa lubelskiego w tej kategorii wiekowej.

mp

Siatkarze z Rolnika mistrzami powiatu łukowskiego!

W I Liceum Ogólnokształcącym w Łukowie odbył się finał mistrzostw powiatu łukowskiego w piłce siatkowej chłopców, organizowany przez Powiatowy Szkolny Związek Sportowy. Po emocjonujących zmaganiach tytuł mistrza zdobyli siatkarze z Zespołu Szkół nr 3 im. Władysława Stanisława Reymonta, popularnie nazywanego „Rolnikiem”.

Zespół zdominował turniej, wygrywając wszystkie swoje mecze i pewnie sięgając po złoto. Zwycięstwo to zapewni-



Mistrzostwo wywalczyli: Kacper Bieniek, Bartosz Dzitkowski, Mateusz Kozioł, Maciej Kaczor, Mikołaj Kuźniak, Bartłomiej Grodzicki, Borys Nowicki, Szymon Piekarski, Hubert Rudnik, Patryk Śledź, Bartłomiej Wolski. Opiekunem drużyny jest Marcin Sadło

ło im awans do etapu rejonowego, gdzie zmierzą się z najlepszymi drużynami z rejonu Biała Podlaska.

Siatkarze „Rolnika” od początku turnieju prezentowali wysoką formę, imponując skuteczną grą zespołową oraz

znakomitymi umiejętnościami technicznymi. Każdy mecz kończył się ich triumfem, co świadczy o doskonałym przygotowaniu i zaangażowaniu zawodników.

Po triumfie na szczęcie powiatowym siatkarze z Rolnika nie

zwalniają tempa i już przygotowują się do kolejnych zawodów. Etap rejonowy będzie dla nich kolejną okazją do zaprezentowania swoich umiejętności i walki o najwyższe cele.

mp

Siatkarki Dragona w półfinale!

Zespół seniorek Dragona Wojcieszków awansował do półfinału rozgrywek Amatorskiej Ligi Siatkówki w Rykach.

Podopieczne Kamila Zbietki rozegrały ostatnie spotkania grupowe i pokazały klasę. Z trzech rozegranych meczów udało się wygrać dwa, co zapewniło nam awans do półfinałów ligi!

- To już kolejny sezon naszego zespołu w Amatorskiej Lidze Siatkówki w Rykach, ale po raz



Zespół Dragona reprezentowały: Aleksandra Latoch, Julia Latoch, Jagoda Dzido, Gabriela Mojzych, Natalia Wysokińska, Oliwa Rzewuska, Patrycja Szczęśniak, Paulina Duchowicz, Dominika Zdunek, Gabriela Machnio (fot. ALS Ryki)

pierwszy występujemy w roli obrończyni mistrzowskiego tytu-

łu. To dla dziewczyn dodatkowa motywacja. Jak dotąd radzą

sobie znakomicie, co widać po wynikach - stają na wysokości zadania i pokazują charakter na boisku - mówi Kamil Zbietka.

Szkoleniowiec Dragona dodaje, że mimo rywalizacji w lidze seniorskiej, większość zespołu stanowią juniorki. - Warto podkreślić, że dziewczyny trenują pod moim okiem trzy razy w tygodniu, ale podczas rozgrywek ligowych rolę opiekuna zespołu pełni moja wychowanka Aleksandra Latoch, za co jestem jej bardzo wdzięczny - dodaje.

mp

Anja Wolska z wielkim wyróżnieniem



Anja od trzech lat mieszka w Serokomli. Wcześniej wraz z rodziną w Edinburgu w Szkocji

Anja Wolska otrzymała wyjątkowe wyróżnienie.

Uczennica Zespołu Szkół w Serokomli wzięła udział w prestiżowej Zimowej Akademii Młodych Orłów Zamo 2025, organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej. Wydarzenie odbyło się w Wałbrzychu i zgromadziło 80 najzdolniejszych młodych zawodniczek z całej Polski, które przez tydzień trenowały pod okiem selekcjonerów PZPN.

mp

To ogromne osiągnięcie dla młodej piłkarki, która swoją determinacją, ciężką pracą i pasją udowodniła, że zasługuje na miejsce w elitarnym gronie najlepszych. Wolska konsekwentnie rozwija swoje umiejętności i pokazuje, że piłka nożna to jej prawdziwa pasja. Serdecznie gratulujemy jej tego sukcesu i życzymy dalszego rozwoju, wytrwałości w dążeniu do celu oraz spełnienia sportowych marzeń!

Kamil Zbietka napisał książkę o lokalnym sporcie!



Grzech nie mieć takiej pozycji w swoim zbiorze

Już 20 lutego o godz. 18 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Wojcieszowie odbędzie się niecodzienne wydarzenie.

Czeka nas spotkanie z autorem książki „Łączy nas historia sportem pisana” autorstwa Kamila Zbietki - znanego człowieka sportu w Wojcieszowie i okolicach.

- Już jakiś czas temu pierwsze egzemplarze trafiły do czytelników. Teraz, dzięki dodrukowi, mam przyjemność zaprosić Was na wieczór promocyjny, podczas którego będzie można odebrać bezpłatny egzemplarz i porozmawiać o historii sportu naszej gminy - mówi.

Na takie spotkania chyba nie trzeba Was zapraszać!

mp

Rozgrywki halowe. Znamy najlepszych!

W hali sportowej Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Łukowie odbyło się oficjalne zakończenie rozgrywek XXII edycji Łukowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Turniej organizowany był przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie oraz stowarzyszenie „Łuków – Nasz Region”, a patronat nad nim objął burmistrz miasta Łuków.

Rozgrywki trwały od 23 listopada 2024 roku do 9 lutego 2025 roku i wzięło w nich udział 25 drużyn, podzielonych na dwie ligi. W pierwszej lidze rywalizowało 10 drużyn: Kłoski Kłósia, Wolni Strzelcy, Kąs-Land, Niezniszczalni, Stara Gwardia, TNS, Damy Radę, MTS, Złodzieje Oklasków oraz Tur. W drugiej lidze wystąpiło 15 zespołów: Turboflety, Bad News, RWE, Grajki, Orkan Wojcieszaków, Joga Bonito, Dynamo Betlejem, Milf Hunters, CWKS Celiny, Piłkarze z Przypadku, Zupa Strikas, Lesovia Trzebieszów, Chłopcy Radarowcy, Trójkolorowy FC oraz CVL FC.

Podczas rozgrywek odbyło się 150 spotkań trwających po 30 minut, a zawodnicy zdobyli łącznie 1100 bramek.



Pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystego podsumowania rozgrywek

Klasyfikacja końcowa I ligi:

Mistrz: Wolni Strzelcy
II miejsce: Kłoski Kłósia
III miejsce: Niezniszczalni

Tabela końcowa I ligi:

1. Wolni Strzelcy – 24 pkt (45:19)
2. Kłoski Kłósia – 24 pkt (38:20)
3. Niezniszczalni – 17 pkt (36:30)
4. MTS – 16 pkt (37:27)
5. Kąs-Land – 15 pkt (39:24)
6. TNS – 13 pkt (22:23)
7. Damy Radę – 10 pkt (30:39)
8. Stara Gwardia – 7 pkt (24:34)
9. Tur – 0 pkt (19:60)
10. Złodzieje Oklasków – 0 pkt (10:24)

Tytuł „Króla Strzelców”

zdołał Jakub Dołęga (Kąs-Land) – 23 bramki, a „Najlepszego Bramkarza” Bartosz Osiak (Wolni Strzelcy).

Klasyfikacja końcowa II ligi:

I miejsce: CVL FC
II miejsce: RWE
III miejsce: Joga Bonito

Tabela końcowa II ligi:

1. CVL FC – 36 pkt (65:34)
2. RWE – 33 pkt (76:44)
3. Joga Bonito – 31 pkt (80:35)
4. Grajki – 28 pkt (70:29)
5. Bad News – 28 pkt (38:31)
6. Piłkarze z Przypadku – 27 pkt (61:34)
7. Lesovia Trzebieszów – 27 pkt (56:24)
8. Turboflety – 26 pkt (46:28)
9. Trójkolorowy FC – 23 pkt (58:31)
10. Zupa Strikas – 16 pkt (45:78)
11. Milf Hunters – 14 pkt (43:54)
12. CWKS Celiny – 12 pkt (38:67)
13. Dynamo Betlejem – 6 pkt (30:71)
14. Chłopcy Radarowcy – 0 pkt (12:94)
15. Orkan Wojcieszaków – -3 pkt (16:80)

Tytuł „Króla Strzelców” zdobył Igor Grzelak (RWE) – 42 bramki, a „Najlepszego Bramkarza” Damian Bartczak (Lesovia Trzebieszów).

Awans do I ligi wywalczyły zespoły CVL FC, RWE oraz Joga Bonito, które dołączyły do Kłoski Kłósia, Wolnych Strzelców, Kąs-Land, Niezniszczalnych, Starej Gwardii, TNS, Damy Radę, MTS oraz Tur w XXIII edycji rozgrywek.

Zwycięskie drużyny z obu lig otrzymały puchary i nagrody, a najlepsi strzelcy i bramkarze – statuetki oraz nagrody ufundowane przez miasto Łuków i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łukowie.

Rozgrywki sędziowali Małgorzata Drosio, Rafał Słodkowski, Bartosz Miazek, Mateusz Bieńkiewicz oraz Maciej Syga.

mp

Kujawiak bez trenera!



Janusz Całka nie będzie już odpowiadał za wyniki drużyn młodzieżowych w Kujawiaku Stanin

Współpracę z Kujawiakiem Stanin zakończył trener drużyny młodzieżowej Janusz Całka.

- Dziękujemy za te pięć lat, które poświęcił pan w rozwój młodych adeptów naszego klubu. Jesteśmy wdzięczni za poświęcony czas i dumni z sukcesów, jakie udało się osiągnąć. Życzymy takich samych i wię-

mp

szych sukcesów w dalszym etapie trenerskiej kariery - mówi Krzysztof Mućka, prezes klubu.

Janusz Całka wraz z zespołami juniorów starszych dwukrotnie wywalczył mistrzostwo Ligi Okręgowej, a raz doprowadził ekipę do drugiego miejsca. W przeszłości odpowiadał również za drużynę seniorów.

Sokołowski i Tymiński jadą na kadre!

Dwóch zawodników Orłat Łuków znalazło się w gronie wyróżnionych.

Jakub Sokołowski oraz Marcel Tymiński otrzymali zaproszenie na konsultację szkoleniowo-selekcyjną zawodników z rocznika 2011 organizowaną przez Lubel-

ski Związek Piłki Nożnej. Trenerem klubowym zawodników jest Rafał Jaworski, który pełni rolę szkoleniowca współpracującego w LZPN-ie.

Zgrupowanie odbyło się 13 lutego na obiekcie Sygnału Lublin.

mp

Piotr Kisiel wyjedzie poza kraj?



Czy Piotr Kisiel przeniesie się do innego klubu?

Piotr Kisiel, 28-letni zawodnik Orłat Łuków, od lat należy do ścisłej czołówki polskich i światowych warcabów.

przygotowania do nadchodzących mistrzostw Europy. Turniej odbędzie się w maju w Turcji, a Kisiel koncentruje się na osiągnięciu jak najlepszego wyniku.

- Chcę jak najlepiej przygotować się do tego wyzwania. Mistrzostwa Europy to dla mnie kluczowy cel na ten moment - mówi zawodnik.

Czy po turnieju zdecyduje się na zmianę barw klubowych? Na ostateczne rozstrzygnięcia przyjdzie jeszcze poczekać, ale jedno jest pewne - Kisiel pozostaje jednym z najbardziej rozbitych i wyjątkowych zawodników w swojej dyscyplinie.

mp

LUK

Ekipa Głowackiego w Międzyrzeczu



Reprezentanci Łukowskiego Klubu Karate Kyokushin wybrali się na sparingi do klubu SKS BUSHIDO Międzyrzec Podlaski.

Uczestnicy ćwiczyli pod okiem Sensei Cezary Kotecki 3 DAN, Sensei Paweł Głowacki 3 DAN, Sensei Maciej Konieczny 3 DAN. W sparingach brali udział zawodnicy przygotowujący się do sezo-

mp

nu startowego 2025. Tematyka poruszona związana była z tokiem przygotowań motorycznych oraz specjalistycznych.

Blisko 40 zawodników trzech klubów mogło wymienić się swoimi doświadczeniami oraz uczyć się od siebie, a wśród nich była przyszła reprezentantka Polski na International Karate Friendship Tokio 2025 senpai Martyna Sawczuk.

Ferie z OSiR-em. Będzie wodny tor!



Zapraszamy do skorzystania z toru wodnego na Pływalni Krytej Delfinek w Łukowie!

Ciesz się aktywnością w wodzie w doskonałych warunkach i bezpiecznej atmosferze. Dzięki wsparciu PUIK Łuków tor jest w pełni

funkcjonalny, gotowy na intensywne treningi oraz relaksujące pływanie. Niezależnie od tego, czy chcesz poprawić swoją kondycję, czy po prostu spędzić czas w wodzie.

Tor będzie dostępny od 17 lutego do 2 marca. Wymagane jest oświadczenie.

mp

Zuchy w „Kościuszcze” – zimowy biwak pełen przygód



Zuchy obejrzały film w Kinie Łuków

Łukowskie zuchy uczestniczyły w zimowym biwaku „Niedźwiadek”. Dzięki uprzejmości dyrektora Grzegorza Rzymowskiego wydarzenie odbyło się od 7 do 9 lutego w murach Liceum Kościuszki.

W biwaku wzięły udział trzy gromady zuchowe: 2. Łukowska Gromada Zuchowa „Słoneczni Wędrowcy”, 9. Gromada Zuchowa „Wesołe Promyki” z Adamowa oraz 29. Gromada Zuchowa „Armata Mądrości” z Woli Chomejowej. Nad przebiegiem wydarzenia czuwała kadra złożona z zaangażowanych wolontariuszy: pwd. Niny Du-

dzińskiej-Chruściel, Iwony Kołodziej, pwd. Wiolety Kuczyńskiej, pwd. Renaty Niedziółki, hm. Michała Mojskiego i Hanny Wiackiewicz.

Podczas biwaku zuchy zdobywały trop zespołowy „Kubuś Puchatek”. W ramach tego zadania uczestniczyły w aktywnościach inspirowanych książką Alana Alexandra Milne’a. Tworzyły makiety Stumilowego Lasu, przygotowywały miodowe przysmaki, brały udział w grze „misi-patysie”, skorzystały z sali rozrywki oraz obejrzały film w kinie Łuków i wzięły udział w grze miejskiej, w trakcie której poznawały historię i zabytki Łukowa.



Podczas biwaku zuchy zdobywały trop zespołowy „Kubuś Puchatek”. Sił dodawał im miodek

Nowy sprzęt trafił do strażaków z Tuchowicza

Jednostka OSP Tuchowicz wzbogaciła się o spersonalizowany namiot.

Będzie on wykorzystywany podczas uroczystości i wydarzeń organizowanych dla lokalnej społeczności.

– To kolejny krok w stronę lepszej organizacji i komfortu, zarówno dla naszych druhów, jak i dla Was, drodzy mieszkańcy! Już teraz wiemy, że będzie niezastąpiony podczas tegorocznego festynu strażacko-parafialnego, który odbędzie się w lipcu! – informuje OSP Tuchowicz.



- Już teraz wiemy, że będzie niezastąpiony podczas tegorocznego festynu strażacko-parafialnego, który odbędzie się w lipcu! – informują strażacy

Pomoc żywnościowa – trwa nabór wniosków

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Woli Mysłowskiej informuje, że do 31 marca 2025 r. można składać skierowania na pomoc żywnościową.

Pomoc przysługuje osobom, których dochód miesięczny nie przekracza:

2 676,50 zł dla osoby samotnie gospodarującej,

2 180,95 zł dla osoby w rodzinie.

Osoby zainteresowane powinny zgłosić się do GOPS w Woli

Mysłowskiej i przedstawić dokumenty potwierdzające dochody za styczeń 2025 r. (np. decyzja ZUS/KRUS, odcinek emerytury/renty, zaświadczenie o dochodach, nakazy podatkowe itp.).

Więcej informacji można uzyskać w GOPS Wola Mysłowska.

mo

Gmina Wola Mysłowska: Rusza nabór wniosków na dofinansowanie przydomowych oczyszczalni ścieków

Gmina Wola Mysłowska planuje pozyskać środki unijne na budowę przydomowych oczyszczalni ścieków. To świetna okazja, by skorzystać z dofinansowania, które może wynieść nawet 75 proc. kosztów kwalifikowanych.

Nowoczesna śmieciarka w ZGK Adamów



Śmieciarka została zakupiona pod koniec 2024 roku

Zakład Gospodarki Komunalnej w Adamowie pod koniec 2024 roku zakupił nowoczesną śmieciarkę.

Śmieciarka marki SCANIA Euro 6 umożliwia opróżnianie różnych typów kontenerów, od najmniejszych 60-litrowych a także 120, 240, 1100 oraz duże KP7.

Jest również wyposażona w wagę do mierzenia masy odpadów.

– Inwestycja obniżyła stanowczo koszty firmy i wzmocniła potencjał Gminnej Spółki na rynku związanym z transportem i zagospodarowaniem odpadów komunalnych, budując w znacznym stopniu majątek Gminy Adamów – informuje ZGK w Adamowie.

an

OSP Tuchowicz zaprasza do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej

Ochotnicza Straż Pożarna w Tuchowiczu ogłasza nabór do Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Do drużyny mogą dołączyć dziewczęta i chłopcy w wieku 10-16 lat, którzy: lubią aktywność fizyczną, chcą nauczyć się zasad pierwszej pomocy, interesują się pożarnictwem i ratownictwem, lubią pracę zespołową

i chcą przeżyć niezapomnianą przygodę. Zapisy: niedziela, 2 marca, godzina: 16:00, remiza OSP Tuchowicz, nr tel. 606 138 694. Podczas spotkania organizacyjnego uczestnicy oraz ich rodzice otrzymają wszystkie niezbędne informacje na temat działalności MDP.

mo

Przeniesienie Przychodni z Serokomli do Wojcieszkowa – ważna informacja

Od poniedziałku 17 lutego na czas remontu, Przychodnia w Serokomli została przeniesiona do Przychodni w Wojcieszkowie.

Nowa lokalizacja:
Przychodnia w Wojcieszkowie
ul. Sienkiewicza 37,
21-411 Wojcieszków
Kontakt telefoniczny:
721 007 595

mo

18 interwencji strażaków z Radoryża Kościelnego



Na zebranie zaproszono gości, wśród których byli: członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP druh Jan Strzyżewski, prezes gminny ZOSP RP w Krzywdzie druh Jerzy Kędra, komendant gminny ZOSP RP w Krzywdzie druh Rafał Kot, wójt gminy Krzywdy Wojciech Czerniec, radna Rady Powiatu Łukowskiego Barbara Chadaj, radny gminy Krzywdy Łukasz Siwicki oraz sołtys Radoryża Kościelnego Paweł Gajo

GINA KRZYWDA
1 lutego w straźnicy OSP Radoryż Kościelny odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze podsumowujące działalność jednostki w 2024 roku. Strażacy przedstawili raporty, podsumowali akcje ratownicze, omówili plany na kolejny rok oraz podziękowali za wsparcie i współpracę.

Spotkanie rozpoczęło się od powitania zebranych druhów i zaproszonych gości: wśród których byli: członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP druh Jan Strzyżewski, prezes Gminny ZOSP RP w Krzywdzie druh Jerzy Kędra, komendant Gminny ZOSP RP w Krzywdzie druh Rafał Kot, wójt gminy Krzywdy Wojciech Czerniec, radna Rady Powiatu Łukowskiego Barbara Chadaj, rad-

ny Gminy Krzywdy Łukasz Siwicki oraz sołtys Radoryża Kościelnego Paweł Gajo.

Sprawozdania i absolutorium

Odczytano sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie finansowe za 2024 rok, przedstawiono raport komisji rewizyjnej, a także zaprezentowano plan działalności i plan finansowy na rok 2025. Zarząd jednostki otrzymał jednogłośnie absolutorium.

Działalność ratowniczo-gaśnicza

W ubiegłym roku strażacy z OSP Radoryż Kościelny interweniowali 18 razy, w tym przy 10 pożarach, 7 miejscowych zagrożeniach oraz 1 fałszywym alarmie. Ponadto druhowie uczestniczyli w szkoleniu technicznym „Rescue Krzywdy” organizowanym przez OSP Krzywdy, a 4 strażaków

ukończyło specjalistyczne kursy – dwóch podstawowe szkolenie strażaków ratowników, a dwóch kurs kierowania działaniami ratowniczymi.

Nowe wyposażenie

W 2024 roku jednostka wzbogaciła się o nowe wyposażenie, w tym 5 kompletów ubrań specjalnych, 8 par butów specjalnych, 5 hełmów, 6 par rękawic specjalnych i pożarniczych, 6 kominarek, skrzynkę z narzędziami oraz szafki na ubrania dla druhów.

Akcje społeczne

OSP Radoryż Kościelny angażowała się także w działania społeczne, organizując zbiórki funduszy na leczenie chorych dzieci oraz akcję honorowego krwiodawstwa. W jednostce gościli również najmlodszy mieszkańcy, którzy mieli okazję zobaczyć sprzęt strażacki i poznać specyfikę pracy

strażaka. Druhowie aktywnie uczestniczyli w wydarzeniach gminnych i uroczystościach kościelnych, a także prowadzili prace remontowe i porządkowe wokół straźnicy.

Wsparcie finansowe i podziękowania

Na zakup nowego sprzętu jednostka pozyskała środki finansowe z Gminy Krzywdy, Starostwa Powiatowego w Łukowie, Banku Spółdzielczego w Krzywdzie, Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz Fundacji PKO BP.

Strażacy składają podziękowania Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łukowie za dobrą współpracę oraz wszystkim, którzy wspierali ich działalność. Szczególne wyrazy wdzięczności kierują do druhów OSP Radoryż Kościelny za ich zaangażowanie i poświęcenie.

info:OSP Radoryż Kościelny

Pożar nieużytków



Wypalanie łąk czy nieużytków podlega karze aresztu albo grzywny

W sobotę, 8 lutego, o godzinie 13:51 jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej KSRG Krzywdy została zadysponowana do pożaru traw i nieużytków.

nia zastępy polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz ugaszeniu ognia przy użyciu dwóch prądów wody. Po zakończeniu akcji gaśniczej strażacy dokonali kontroli pogorzeliska przy użyciu kamery termowizyjnej, aby wykluczyć ryzyko ponownego zapłonu.

Do zdarzenia doszło w miejscowości Kozuchówka. Dział-

an

Kontrole w gminie wykazały błędy w segregacji śmieci

Mieszkańcy gminy Serokomla wciąż popełniają błędy w segregacji odpadów.

Do pojemnika na odpady zmieszane należy wrzucać tylko to, co nie nadaje się do dalszego recyklingu, czyli:

Kontrole przeprowadzone w listopadzie i grudniu 2024 roku wykazały, że wiele osób nieprawidłowo rozdziela śmieci, szczególnie w kategorii „pozostałe odpady zbierane selektywnie”. Gmina przypomina o obowiązkowej segregacji. Każdy mieszkaniec powinien dokładnie rozdzielać odpady, ponieważ nieprawidłowe postępowanie może skutkować wyższą opłatą za wywóz śmieci, która wzrośnie do 57 zł za osobę.

an

zużyte pieluchy, chusteczki higieniczne, artykuły higieniczne, potłuczona ceramika, talerze, doniczki, szkło nietypowe (lustra, szkło hartowane, kryształowe), zabrudzony papier, np. opakowania po masle, tłuszczach, plasteliną, resztki mięsa, kości, kaganki cementarne, zużyte zabawki, odchody zwierząt domowych, żwirów z kuwet, worki z odkurzacza

Śliska plama oleju w Tuchowiczu

W poniedziałek, 3 lutego, o godzinie 19:26 jednostki straży pożarnej zostały zadysponowane do zdarzenia na drodze gminnej w Tuchowiczu.

Na jezdni znajdowała się rozlana substancja ropopochodna sięgająca 150 m, która stwarzała zagrożenie dla uczestników ruchu drogowego. Działania strażaków polegały na neutralizacji plamy oleju przy użyciu specjali-



W akcji brały udział jednostki: OSP Tuchowicz, OSP Stanin

stycznego środka Sintan, a następnie zmyciu nawierzchni

wodą. W akcji brały udział jednostki: OSP Tuchowicz,

OSP Stanin oraz policja.

an

Możesz zostać strażakiem ochotnikiem w OSP KSRG Krzywdy

Ochotnicza Straż Pożarna w Krzywdzie zaprasza wszystkich, którzy chcą zostać strażakami-ochotnikami i nieść pomoc swojej lokalnej społeczności! OSP oferuje: szkolenia i ćwiczenia ratowniczo-gaśnicze, naukę udzielania pierwszej pomocy, możliwość

realnej pomocy w sytuacjach kryzysowych, rozwój sprawności fizycznej i psychicznej. Do drużyny mogą dołączyć osoby w wieku 16-65 lat, sprawne fizycznie, chętne do pomocy innym.

mo

LUK

Muzyka, ognisko i leśny spacer – seniorzy w Rezerwacie Jata



W spacerze po Jacie wzięli udział słuchacze ŁUTW

Słuchacze Łukowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku udali się do Rezerwatu Przyrody Jata, aby miło spędzić czas, odkrywając uroki zimowych leśnych ścieżek edukacyjnych.

- Ścieżką poprowadził nas pracownik Nadleśnictwa Łuków. Oprócz spaceru była okazja do wspólnego przebywania, pieczenia kielbasek przy ognisku, a także posłuchania i potańczenia w ryt-



Wspólne pieczenie kielbasek

mie utworów, zagranych na akordeonie przez Mieczysława Borkowskiego - informuje

Łukowski Ośrodek Kultury. To pierwsza w tym roku plenerowa wycieczka, otwie-

rajająca intensywny rok turystyczny.

an

Choinka i tańce z wielkimi maskotkami



Dzieci miały okazję wziąć udział w grach, zabawach i animacjach, a także skosztować słodkiego poczęstunku

W czwartek, 6 lutego, w świetlicy w Gołaszynie odbyła się Choinka Noworoczna, zorganizowana przez Sołtysa, Radę Sołecką, Radnego Rady Gminy Łuków Przemysław Iz-

debskiego oraz Koło Gospodyń Wiejskich Gołaszynianki.

Dzieci miały okazję wziąć udział w grach, zabawach i animacjach, a także skosztować słodkiego poczęstunku. Wspa-

niałą atmosferę uświetniły także maskotki od El-Mir Dmuchanie, które sprawiły najmłodszym wiele radości.

Organizatorzy dziękują dzieciom za fantastyczną za-

bawę oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia.

mo

Gmina Łuków pozyskała dotacje na kolejne dwie drogi

GMINA ŁUKÓW Kolejny rok z rzędu Gmina Łuków skorzysta z dotacji z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Z tegorocznej edycji otrzyma dofinansowanie na wykonanie prac drogowych w Dąbiu i Karwaczu.

- W Dąbiu wybudujemy kolejny odcinek drogi równoległej do drogi powiatowej w kierunku Żdźar. Nowy fragment będzie mieć ponad 1,5 km długości, od szkoły do przejazdu kolejowego, z włączeniem do trasy powiatowej i doświetlonym przejściem dla pieszych. Z kolei nowa trasa w Karwaczu powstanie wzdłuż drogi wojewódzkiej Łuków - Międzyrzec

Podlaski - wylicza Mariusz Osiak, wójt gminy Łuków.

Osiak podkreśla przy tym, że obydwa zadania są odpowiedzią na postulaty mieszkańców, którzy chcą w przyszłości wykorzystać grunty przy nowych drogach na inwestycje, przede wszystkim w budownictwo jednorodzinne. Zgodnie z harmonogramem zarówno droga w Dąbiu, jak i Karwaczu mają być wykonane do maja 2026 roku. Mariusz Osiak ma jednak nadzieję, że obydwie inwestycje uda się zrealizować wcześniej, najlepiej przed końcem 2025 roku.

Dzięki dotacji ze środków RFRD, przyznanej w poprzednim naborze, w Dąbiu powstaje już odcinek drogi równoległej do drogi powiatowej, od cmentarza do szkoły.

mo

Zawodowi strażacy i ochotnicy gasili płonące zarośla



Fot. OSP Wola Gułowska

Cztery jednostki gasiły pożar zarośli

W czwartek, 13 lutego, o godzinie 13:36 straż pożarna została zaalarmowana o pożarze zarośli w gminie Adamów.

- Nasza jednostka została zadysponowana do pożaru nieużytków oraz zarośli w miejscowości Ferdynandów. Nasze działania polegały na zabezpie-

czeniu miejsca, zbudowaniu linii gaśniczej, a następnie ugaszeniu palących się zarośli - informują strażacy z OSP Wola Gułowska.

Na miejscu działali z nimi zawodowi strażacy z Łukowa oraz ich koledzy z OSP KSRRG Adamów i OSP Ferdynandów.

mo

Gmina Krzywdą w liczbach: ile urodzeń, zgonów, najpopularniejsze imiona

Gmina zaprezentowała statystyki za rok 2024.

Na dzień 31 grudnia 2024 roku liczba mieszkańców gminy Krzywdą wynosiła 10 197 osób zameldowanych na pobyt stały. W porównaniu do analogicznego okresu roku poprzedniego oznacza to spadek o 50 osób. Wśród mieszkańców gminy 5057 stanowią mężczyźni, a 5140 kobiety. W ciągu 2024 roku na terenie gminy urodziło się 99 dzieci, w tym 50 chłopców i 49 dziewczynek. Rodzice nowo narodzonych chłopców najczęściej wybierali imiona: Nikodem, Mikołaj, Wiktor oraz Franciszek. Wśród dziewczynek największą

W 2024 roku na terenie gminy urodziło się 99 dzieci, w tym 50 chłopców i 49 dziewczynek

popularnością cieszyły się imiona: Amelia, Pola, Aurelia i Julia. Niestety, miniony rok przyniósł również smutne wiadomości. W 2024 roku odnotowano 94 zgony, w tym 52 mężczyzn i 42 kobiety. Podsumowując, gmina odnotowała niewielki spadek liczby mieszkańców, wynikający z różnicy między liczbą urodzeń a liczbą zgonów.

an

Zabawa choinkowa w Aleksandrowie ze Św. Mikołajem

GMINA ŁUKÓW

W sobotę, 8 lutego, w Świetlicy Wiejskiej w Aleksandrowie odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci z miejscowości. Na najmłodszych czekało wiele atrakcji, w tym tańce, animacje, tatuaże, skręcane balony oraz mnóstwo słodczy. Największą niespodzianką była wizyta długo wyczekiwanego Świętego Mikołaja, który sprawił dzieciom wiele radości.



Cała ekipa najmłodszych mieszkańców świetnie się bawiła na choince

Wydarzenie było doskonałą okazją do wspólnej zabawy i integracji w gronie rówieśników. Organizatorzy zadbałi o ciepłą atmosferę i liczne atrakcje, dzięki czemu dzieci mogły aktywnie i radośnie spędzić czas.

Serdeczne podziękowania należą się Radzie Sołectkiej za organizację całej imprezy, Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie za przygotowanie zabaw i animacji oraz Kołu Gospodyń Wiejskich Stokrotki Aleksandrów za wsparcie materialne i ufundowanie poczęstunku.



mo Dzieci otrzymały upominki od Św. Mikołaja



Wspaniałe zabawy z chustą

Ach co to był za bal! Tak się bawili na walentynkowej imprezie

W sobotę, 8 lutego, w Klubie Złota Jesień odbył się Karnawałowy Bal Walentynkowy dla seniorów. W sali udekorowanej kwiatami, sercami i czerwonymi balonami roztańczyli się seniorzy przy znanych melodiach.



an Na balu panowały miłosne klimaty



To było prawdziwe karnawałowe szaleństwo w klubie Złota Jesień



Roztańczyli się seniorzy

Słoneczka i Motylki z „Piątki” odkrywały świat książek



Maluchy dowiedziały się, jak można wypożyczać książki

Dzieci z grupy Słoneczka i Motylki z oddziałów przedszkolnych SP 5 w Łukowie odwiedziły Miejską Bibliotekę Publiczną.

Przedszkolaki miały okazję do obejrzenia bogatego księgozbioru, dowiedziały się na czym polega praca bibliotekarza oraz jak należy korzystać z książek

i jak je szanować. Największą uwagę przedszkolaków przyciągnęły książki trójwymiarowe oraz podświetlane specjalną zakładką. Dzieci dowiedziały się jak można wypożyczać książki do domu i czytać je wspólnie z rodziną. Wysłuchały też opowiadania „Jak powstaje pizza?”. Na zakończenie wszyscy otrzymali słodką niespodziankę oraz kolorowankę.

mo LUK